

Telewizja Polska
w obu programach
oraz Polskie Radio
w programie I i II
przeprowadzą dzisiaj
ogod. 15.50 bezpośrednią
transmisję z obrad
VII Zjazdu PZPR

GTOS

WIELKOPOLSKI

Poznań, poniedziałek 8 grudnia 1975

Nr 272 (9855)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Dzisiaj rozpoczyna obrady VII Zjazd PZPR

Dzisiaj o godzinie 16, rozpoczyna obrady w Warszawie VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek obrad uchwalony na XVIII Plenum KC przewiduje:

- sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR oraz zadania partii w dalszym dynamicznym rozwoju budownictwa socjalistycznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,
- sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej,
- założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1976—1980,
- wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Blisko 2,5-milionową rzeszę polskich komunistów reprezentować będzie na zjeździe 1.811 delegatów wybranych na wojewódzkich konferencjach PZPR oraz przedjazdowych konferencjach partyjnych w wielkich zakładach pracy i w siłach zbrojnych.

W zjeździe uczestniczyć będą honorowi goście PZPR — delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych z delegacją KC KPZR, której przewodniczy sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Udział w zjeździe wezmą również delegacje bratnich stronniców politycznych — ZSL i SD, a także liczna grupa centralnego i terenowego aktywów partyjnego.

Obrady zjazdu, który poprzedzony został wielomiesięczną ogólnopartyjną i ogólnonarodową debatą nad wszystkimi węzłowymi problemami kraju, znajdują się w centrum szczególnej uwagi całego społeczeństwa. Decyzje, które podejmie najwyższe forum partii, dotyczyć będą bowiem nas wszystkich — naszego jutra i naszych perspektyw — tego, co decyduje o miejscu, roli i

znaczeniu Polski w świecie, jak też stopniu zaspokojenia potrzeb, marzeń i ambicji jej obywateli.

Świadomość ścisłej współzależności między rozwojem społecznym i gospodarczym, między awansem kraju i poprawą warunków życia każdej rodziny, towarzyszyła wszystkim naszym poczynaniom w okresie mijającego pięciolecia, była inspiracją wielkiej przedzjazdowej fali zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, których efekty — tylko w br. — ocenia się na blisko 30 mld zł.

Podjmując ów czyn klasa robotnicza, całe społeczeństwo dały najlepszy, gdyż wyrażony konkretnymi efektami — wyraz swego poparcia dla całej dotychczasowej polityki partii, pragnienie dalszego przyspieszenia naszego rozwoju, a tym samym stworzenia optymalnych warunków startu do nowych zadań, jakie przyjmie VII Zjazd partii.

Ich główny zarys, zawarty w podstawowym dokumencie przedzjazdowym — Wytycznych KC PZPR — spotkał się z pełną akceptacją najszerszych kręgów całego narodu,

który opowiedział się za kontynuacją strategii VI Zjazdu jako jedynej drogi dalszego wszechstronnego rozwoju kraju, podstawowego warunku przyspieszenia dzieła budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Przejdzie do tego nowego, wyższego etapu budownictwa socjalistycznego — jak wielokrotnie podkreślano w toku całej kampanii przedzjazdowej — wymagać będzie intensywnego i konsekwentnego rozwijania tych cech, które decydują o efektywności naszego działania, jakości pracy i życia. Jest to nieodzowne, jeśli chcemy w pełni wykorzystać wszystkie istniejące jeszcze rezerwy, jeśli pragniemy wykonać i przekroczyć zadania założone w planie na lata 1976 — 1980.

Stawiając przed sobą nowe, ambitne zadania zdajemy so-

bie sprawę, iż czynnikami sprzyjającym ich realizacji jest umacnianie się — przy naszym czynnym udziale — procesu pokojowego współistnienia, jak też stałe pogłębianie i rozszerzanie ideowej, politycznej i ekonomicznej jedności całej wspólnoty socjalistycznej, której głównym ogniwem jest wielki, wypróbowany przyjaciel Polski Związek Radziecki.

Nierozdzielna jedność, braterska współpraca i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest — jak to wielokrotnie podkreślano w toku kampanii przedzjazdowej — gwarancją powodzenia naszych planów, których główne założenia wykazują daleko idącą zbieżność z kierunkami rozwoju budownictwa socjalistycznego i komunistycznego, wytyczonymi przez XXIV Zjazd KPZR.

PAP

O WYŻSZĄ JAKOŚĆ PRACY I WARUNKÓW ŻYCIA NARODU

VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zbiera się w okresie niezwykle ważnym nie tylko dla partii, lecz również dla całego narodu. Obraduje w połowie dziesięciolecia, które ma szczególne znaczenie dla socjalistycznego rozwoju naszego kraju. U progu tego dziesięciolecia, na VI Zjeździe, partia opracowała program dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju. Program zapowiadał poprawę warunków życia i pogłębienie socjalistycznych stosunków społecznych, doskonalenie ludowego państwa i socjalistycznej demokracji, zacieśnianie jedności ze Związkiem Radzieckim i socjalistyczną wspólnotą, umacnianie pozycji Polski w Europie i świecie.

Program ten wykonaliśmy i przekroczyliśmy w stopniu, który w roku 1971 trudno było przewidzieć. W rezultacie — wspólnym, ogólnonarodowym wysiłkiem osiągnęliśmy wielki postęp na drodze budowy socjalizmu. Stał się krajem o dużym tempie rozwoju i rekordowym wzroście płac realnych.

Obrady VII Zjazdu poprzedziła ogólnopartyjna i ogólnonarodowa dyskusja nad Wytycznymi, które zarysowały przed partią i ogółem Polaków zadania jeszcze ambitniejsze i perspektywiczne jeszcze szersze niż te, które partia stawiała przed nami w roku 1971; bogatsze dorobkiem lat dzielących nas od VI Zjazdu i śmielsze przekonaniem społeczeństwa, że jeżeli się chce i jeżeli są po temu warunki — można osiągnąć bardzo dużo. Można chyba powiedzieć, że w latach siedemdziesiątych przekroczyliśmy pewne bariery rozwoju zarówno w skali społecznej, jak i w odczuciu jednostek. Stał się zasobniejszy jako naród, ale równocześnie stał się zamożniejszy jako jednostki. Nie wszystko już jest takie, jakbyśmy tego chcieli i nie wszyscy osiągnęliśmy taką jakość życia, jakiej pragniemy, jednak postęp jest jednoznaczny. VII Zjazd podejmie uchwałę rysującą przed nami kontynuację strategii rozwoju lat siedemdziesiątych, zapoczątkowaną na VI Zjeździe. I już teraz wiemy, że niezbędnym warunkiem dalszego postępu jest wyraźny wzrost jakości naszej pracy. Im lepiej, wydajniej, solidnie i uczciwiej będziemy pracować, tym skuteczniej będziemy się przyczyniać do rozwoju kraju i do podnoszenia poziomu swego życia.

Przekroczyliśmy też bariery w sferze świadomości i mentalności społecznej, co się ujawnia nie tylko wzrostem patriotyzmu i poczucia międzynarodowych więzi. Nabraliśmy także większej wiary w skuteczność swoich poczyną na polu społeczno-ekonomicznym. Nawet niedowiarkowie na każdym kroku dostrzegają przecież widome oznaki rozwoju i pozytywnych zmian. Jeżeli ten proces przekształcania naszej świadomości poczynił tak znaczne postępy, to jest to także rezultat mądrej i dalekowzrocznej polityki partii, która jest silną jednostką idei i celów. Rola i autorytet Polski wzrosły również na arenie międzynarodowej. Wspiera nas bowiem pomoc i przyjaźń radzieckich przyjaciół i wspólnoty socjalistycznej, które stanowią podwalinę naszej racji stanu.

VII Zjazd, najwyższa władza PZPR, wnikliwie i twórczo rozpatrzył inicjatywy i propozycje zawarte w Wytycznych KC zgłoszone w toku ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej. W dyskusji tej mają także swój udział członkowie partii i ogół ludzi pracy — województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego. Delegaci tych województw w sali obrad VII Zjazdu wspólnie z delegatami całego kraju radzić będą nad stworzeniem programu dalszego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny.

„Ogrom dokonań bieżącego pięciolecia, a zarazem wielkość nie zaspokojonych potrzeb nakazują kontynuować politykę dynamicznego rozwoju Polski również w następnym pięcioleciu — powiedział Edward Gierek na centralnej akademii z okazji Dnia Górnika w Katowicach. — Wymaga to zwiększenia naszych wysiłków w dziedzinie wyższej jakości każdej pracy, każdego działania. Jest to nasze zadanie. Udowodnimy, że potrafimy zrobić więcej, obecnie ruszamy udowodnić, że potrafimy jednocześnie zrobić więcej i lepiej. Tak też zamierzamy postawić sprawę na VII Zjeździe partii... Jest to droga do dobrobytu i ta droga pójdziemy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk dekoruje Jena Pietrzykowskiego, naczelnego dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski; z prawej strony Bogdan Brudnicki (Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych), który otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Fot. — S. Włótko

Dzięki poznańskim zobowiązaniom

Wcześniej zakończono budowę odcinka E-8 i dwóch szpitali

Dzięki licznym zobowiązaniom podjętym dla uczczenia VII Zjazdu partii, przyspieszone zostały i to znacznie roboty budowlane i drogowe na trzech ważnych obiektach: zachodnim odcinku trasy E-8 oraz szpitalach: PKP w Puszczykowie oraz MSW w Poznaniu przy ul. Lutyckiej.

Zachodni odcinek trasy E-8 jest już gotowy, natomiast na obiektach szpitalnych zakończono prace budowlane: w Puszczykowie o 14 miesięcy szybciej, przy ul. Lutyckiej o 7 miesięcy. Dzięki temu przedłuż planowano, można było przystąpić do wyposażania szpitali.

Wszystkie trzy wyżej wy-

Dołączanie na str. 2



Na zdjęciu: powitanie Leonida Breżniewa w Warszawie.

Fot. — ewr

Serdeczne powitanie w Warszawie

Leonid Breżniew na czele delegacji KPZR

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła pociągiem z Moskwy do Warszawy delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na obrady VII Zjazdu PZPR. Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Niezwykle gorące, owacyjne przyjęcie, jakie Warszawa zgotowała Leonidowi Breżniewowi, było wyrazem przyjaźni obu narodów i braterskich więzi łączących obie partie — PZPR i KPZR, serdecznego stosunku Polaków do przywódcy Kraju Rad, wielkiego przyjaciela naszego kraju.

Na krótko przed godziną 17 na peron Dworca Centralnego przybywają I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Kazimierz Barcikowski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Jerzy Łukaszewicz, Józef Pinkowski, Andrzej Werblan, Ryszard Frelek i Zdzisław Żan-darowski.

Obecni są członkowie ambasady ZSRR w Warszawie.

Dworzec Centralny przybrany flagami czerwonymi i biało-czerwonymi. W głównej hali — wielki transparent głosi: „Niech żyje KPZR i jej przywódca towarzysz Leonid Breż-

niew”. Na innych transparentach czytamy: „Niech żyje i umacnia, się braterska przyjaźń między PZPR a KPZR”, „Niech żyje pokój i socjalizm”.

Dokończenie na str. 2

Rozmowy przywódców Polski i ZSRR

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem.

W toku rozmowy Leonid Breżniew podziękował Komitetowi Centralnemu PZPR za zaproszenie delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na VII Zjazd PZPR.

Edward Gierek i Leonid Breżniew wymienili poglądy na niektóre problemy braterskiej współpracy między PZPR i KPZR oraz między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim, jak też wspólnej walki o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Spotkanie, w którym wziął również udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, upłynęło w atmosferze serdeczności i pełnej jedności poglądów. (PAP)

„Leninowska droga” — taki tytuł nosi wystawa otwarta w przedmiedzi VII Zjazdu PZPR, w gmachu ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie. Ekspozycja poświęcona jest 75-letniej rocznicy „Iskry” oraz współpracy polsko-radzieckiej w różnych dziedzinach. Otwiera ją wielka plansza z reprodukcją pierwszego numeru „Iskry”, który ukazał się w grudniu 1900 roku.

SYMPOZJUM O FIZJOLOGII I PSYCHOLOGII PRACY

W dniach 5-6 grudnia br. odbyło się w Poznaniu w Pałacu Dzielnickim sympozjum poświęcone problemom fizjologii i psychologii pracy automatyzowanej i jej uwarunkowaniom środowiskowym. Organizatorami sympozjum byli: Komisja Fizjologii Pracy, Aktywności Fizycznej i Wpływów Środowiskowych Polskiej Akademii Nauk oraz Zakład Fizjologii Człowieka i Pracownia Fizjologii Klinicznej Instytutu Nauk Fizjologicznych Akademii Medycznej w Poznaniu. Uczestnicy obrad zapoznali się z 27 referatami i doniesieniami naukowymi.

(wos)

Serdeczne powitanie w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

Zgromadziły się delegacje warszawskich zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych, młodzież.

Na peronie dworca — serdeczne powitanie. Edward Gierek i Leonid Breżniew wyrażają miłą niespodziankę. Dziewczeta wręczają radzieckim gościom wiązanki kwiatów.

Pierwsze wrażenia, pierwsza wymiana zdań przywódców obu krajów. Leonid Breżniew serdecznie odpowiada na gorące pozdrowienia warszawiaaków.

Następuje powitanie z członkami delegacji KPZR. W jej skład wchodzi: członek Biura Politycznego KC KPZR, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Ukrainy — Władimir Szerbicki, sekretarz KC KPZR — Konstantin Katuszew, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy — Petras Griskewiczius, członek KC KPZR Konstantin Rusałow, członek KC KPZR, ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz.

Po dłuższej chwili goście i gospodarze opuszczają peron, kierując się w stronę wielkiej hali dworca. Na powitanie radzieckiej delegacji zgromadzili się tu tysiące mieszkańców stolicy. W ich rękach — czerwone proporzeczki, kwiaty. Liczne portrety radzieckie go przywódcy. I znów rozlega się gorąca owacja na cześć Leonida Breżniewa, na cześć partii komunistów radzieckich, socjalizmu i pokoju. Warszawiacy gorąco pozdrawiają przywódców obu naszych krajów.

Leonid Breżniew i Edward Gierek serdecznie odpowiadają na pozdrowienia mieszkańców stolicy. Przebieg powitania rejestrowany jest przez kamery telewizyjne i filmowe.

Członkowie delegacji radzieckiej oglądają z zainteresowaniem wnętrza pięknego warszawskiego Dworca Centralnego, przekazanego przez budowniczych społeczeństwu na 3 dni przed rozpoczęciem VII Zjazdu PZPR.

Powitanie dobiegło końca. Goście i gospodarze opuszczają dworzec, zajmując miejsca w samochodach.

PRZYBYWAJĄ DELEGACJE BRATNICH PARTII

6 i 7 bm. do Warszawy przybyły zaproszone na obrady VII Zjazdu PZPR liczne delegacje partii komunistycznych i robotniczych z całego świata. Przyjechali także zaprosze-

Leninowska droga do komunizmu

Omówienie artykułu „Prawdy”

6 bm. dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny zatytułowany „Leninowska droga do komunizmu”, w którym czytamy, iż komunizm i wszyscy ludzie pracy przygotowują się, aby godnie powitać XXV Zjazd leninowskiej partii.

Ogólnonarodowe ożywienie polityczne, niebawom rozpocznie się w ramach współpracy socjalistycznej — dobitnym wyrazem bezgranicznego oddania całej bratniej rodziny narodów ZSRR ideom komunizmu, ich niewzruszonego zespolenia wokół własnej partii.

Najważniejsze problemy życia partii i narodu w tym historycznym momencie były rozpatrywane w ostatnich dniach przez Plenum KC KPZR i sesję Rady Najwyższej ZSRR.

W obszernym przemówieniu na plenum — pisał „Prawda” — L. Breżniew podkreślił, że plan rozwoju gospodarki ZSRR są zgodne z długofalową polityką partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Omawiając rezultaty dobiegającej końca pięciolatki L. Breżniew stwierdził, iż w ciągu 5 lat produkcja przemysłowa wzrosła o 43 procent, przy czym 84 procent przyrostu produkcji uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Sukcesy przemysłu i rolnictwa — czytamy w artykule — stanowiły trwałą bazę dla podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności. Są one wynikiem realizacji leninowskiej polityki Komitetu Centralnego KPZR i całej, liczącej ponad 15 mln członków partii komunistów.

Wiele obwodów, krajów i republik — czytamy dalej — pomyślnie wykonało zobowiązania w dziedzinie sprzedaży państwu zboża. Zwiększyła się produkcja i skup produktów zwierzęcych. Niemniej trzeba jeszcze wiele zrobić, by przezwyciężyć trudności wywołane skomplikowanymi warunkami bieżącego dotkniętego posuchą, roku w rolnictwie.

„Prawda” przypomina, że na ostatnim Plenum KC szczególnie podkreślono konieczność gospodarskiego podejścia do wykorzystania surowców i materiałów, energii, siły roboczej, środków trwałych.

Dziennik podkreśla, iż ważnym składnikiem efektywności jest doskonalenie organizacji produkcji i sfery zarządzania. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że w miarę jak gospodarka rośnie i staje się bardziej złożona, ostateczny wynik w każdej dziedzinie w coraz większym stopniu zależy od ogniw pośrednich, od całego systemu powiązań wewnętrznych i międzybranżowych. Coraz więcej miejsc powinno zajmować opracowywanie wszechstronnie uzasadnionych programów kompleksowych.

W dalszej części artykułu czytamy, iż na plenum podkreślono pomyślną realizację przez Komitet Centralny i rząd radziecki linii polityki zagranicznej XXIV Zjazdu partii. Dzięki konsekwentnej, aktywnej działalności KPZR, je-

go Biura Politycznego z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem na czele, osiągnięto wielkie sukcesy w urzeczywistnianiu programu pokoju, w pogłębianiu i rozwijaniu odprężenia międzynarodowego, w utrwalaniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jeszcze bardziej wzrósł autorytet i oddziaływanie ZSRR na arenie światowej.

Zgodnie z leninowską tradycją Komitet Centralny KPZR będzie nadal poświęcał szczególną uwagę polityce zagranicznej — czytamy w zakończeniu artykułu. — Będzie my kontynuować „ofensywę pokoju”, walczyć o rozwój współpracy międzynarodowej, o uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym. Nadal będziemy umacniać przyjaźń i współpracę z bratnimi partiami i narodami wspólnoty socjalistycznej, walczyć o dalsze zespolenie międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, wszystkich sił antyimperialistycznych. (PAP)

Dzięki poznańskim zobowiązaniom

Dokończenie ze str. 1

mitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, wojewoda poznański Stanisław Cozaś, członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu.

Goście żywo interesowali się postępem robót wyposażeniowych w szpitalach PKP i MSW, które już w niedługim czasie przyjmą pierwszych pacjentów, a następnie po objęciu 18-kilometrowego odcinka trasy E-8, prowadzącego z Poznania do Tarnowa Podgórnego, spotkali się z przedstawicielami zakładów przedsiębiorstw pracujących na tych obiektach. Przybyłych na to spotkanie powitał wojewoda poznański Stanisław Cozaś. Wskazał on na ofiarność i zaangażowanie budowlanych oraz drogowców, a także społeczny wysiłek mieszkańców Poznania, którzy nie szczędząc swojego wolnego czasu, starali się pomóc wykonawcom w przyspieszeniu robót. Głos zabrał

Wielkopolscy delegaci w drodze do stolicy

Ze wszystkich stron kraju zjadają do Warszawy delegaci na rozpoczynający się w godzinach popołudniowych VII Zjazd PZPR. Wiozą nie tylko mandaty, również dorobek wypracowany przez ludzi pracy dla uczczenia VII Zjazdu.

Dzisiaj w godzinach rannych z konińskiego dworca odjeżdża do Warszawy 21 delegatów wojewódzkiej organizacji partyjnej liczącej 30 500 członków. Zegnać ich będą przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa, delegacje organizacji młodzieżowych, pracownicy konińskich zakładów pracy. W okolicach poprowadzących zjazd delegaci konińskiego województwa odbyli spotkania z założnikami przedsiębiorstw, młodzieżą, przedstawicielami różnych środowisk. (woj)

500-osobowa grupa młodych przodowników pracy nauki i wyszkolenia bojowego z województwa leszczyńskiego pojechała w sobotę 21 delegatów udających się na VII Zjazd PZPR. Młodzież leszczyńska złożyła meldunek o wykonaniu zobowiązań. Wyprodukowała dodatkowo towary za 11,5 mln złotych, uczestniczyła w akcjach: „Każdy kłosa na wagę złota”, „Zbieramy plony jesie-

ni”, zgłosiła 357 wniosków racjonalizatorskich wartości 3,3 mln zł.

56-tysięczna rzesza członków FSZMP województwa leszczyńskiego zrealizowała ponadto wielomilionowej wartości zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu. Spotkanie zakończył uroczysty koncert. (tt)

Wczoraj w sali wojewódzkiego Domu Kultury w Pile 23 delegatami na VII Zjazd spotkali się aktywi społeczno-polityczni i gospodarze województwa, przedstawiciele pilskich zakładów pracy i instytucji oraz delegacje organizacji młodzieżowych. W koncercie zorganizowanym przez Wojewódzki Komitet FJN a dedykowanym pilskim delegatom wystąpiła młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych CRS w Pile. Kilkadziesiąt minut po północy delegaci Ziemi Naddunajskiej oraz zaproszeni na zjazd goście serdecznie żegnani na peronie pilskiego dworca odjechali do stolicy. (zr)

Wczoraj w godzinach rannych 70 delegatów reprezentujących 100-tysięczną poznańską organizację partyjną zwieźdowało inwestycje których oddanie do użytku zostało przyspieszone dzięki czynom zjazdowym. Zachodni odcinek trasy E-8, i budynek Szpitala Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wczoraj w Pałacu Kultury, w którym przygotowane były dwie ciekawe wystawy: o osiągnięciach województwa i młodzieży odbył się koncert „Ludziom czynu zjazdowego”. Przybyli na delegacji na Zjazd z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa i miasta, FJN, organizacji społecznych, młodzieży i zakładów pracy. W czasie koncertu delegacja młodzieży złożyła meldunek o czynach wykonanych pod hasłem „Młodzież Ojczyźnie i Partii na jej VII Zjazd”. M.in. przy czynach produkcyjnych przepracowano 980 000 godzin.

Dzisiaj o godzinie 8 z dworca PKP delegacja odjeżdża do Warszawy. Symboliczna wymowa ma fakt, że pociąg prowadzony jest przez pierwszą polską lokomotywę spalarną o mocy 3000 KM. Zbudowała ją przed terminem, realizując zobowiązania przedzjazdowe załoga Fabryki Lokomotyw i Wagonów Zakładów „H. Cegielski”. (jk)

Warty produkcyjne w zakładach pracy

W niedzielę 7 bm. załogi największych zakładów przemysłowych, kopalń, hut i portów stanęły na swych stanowiskach pracy, aby czynem produkcyjnym powitać rozpoczynające się dzisiaj obrady VII Zjazdu partii.

Rozległy plac największej inwestycji polskiej metalurgii — Huty „Katowice” tętnił w tężonym rytmie pracy. Około 4000 jej budowniczych — członków partii i bezpartyjnych, młodzieży i żołnierzy — potraktowało niedzielę 7 bm. jako „dzień przyspieszonej realizacji budowy huty”, jako dzień normalnej pracy. (PAP)

Od wczoraj również w konińskich zakładach pracy zaciągnięto 87 wart produkcyjnych które pracować będą przez cały czas trwania Zjazdu.

Także w województwie pilskim wczorajsza niedziela była dniem czynów produkcyjnych i społecznych. Zaciągnięto 220 wart zjazdowych, a przy warsztatach stanęły załogi 30 zakładów. (zt)

Także w województwie pilskim wczorajsza niedziela była dniem czynów produkcyjnych i społecznych. Zaciągnięto 220 wart zjazdowych, a przy warsztatach stanęły załogi 30 zakładów. (zt)

Amerykański sekretarz stanu H. Kissinger przybył wczoraj z oficjalną wizytą do stolicy Japonii, Tokio.

Wyroki śmierci w Dhace

Sąd w Dhace wydał w piątek pierwsze wyroki śmierci od czasu dojścia do władzy obecnej ekipy rządowej Bangladeszu prezydenta A. M. Sajema. Wyroki dotyczą 2 osób, którym udowodniono zabicie mienia państwowego.

Wysłannicy prasy światowej w Warszawie

Wczoraj w godzinach rannych rozpoczęło działalność centrum prasowe VII Zjazdu PZPR — dla dziennikarzy zagranicznych. Centrum usytuowane zostało w pomieszczeniach hotelu „Europejskiego” w Warszawie. Jego działalność zabezpieczają pracownicy Polskiej Agencji „Interpress”.

Akredytowali się już pierwsi dziennikarze zagraniczni — przedstawiciele prasy, radia, telewizji oraz największych agencji prasowych na świecie. Przeglądając się, że obrady VII Zjazdu PZPR relacjonować będzie dla społeczeństw wielu krajów — blisko 200 dziennikarzy. Szczególnie liczną grupę stanowią specjaliści wysłannicy prasy komunistycznej i robotniczej, dziennikarze reprezentujący środki masowe go przekazu z krajów socjalistycznej wspólnoty. (PAP)

Przed on rozmowy z prezydentem tego kraju, Ferdinandem Marcossem. Opublikowany komunikat o rozmowach stwierdza m.in., że USA i Filipiny zgodziły się podjąć kroki w celu zakończenia ne-

krótko

gocjacji w sprawie przyszłości baz amerykańskich w tym kraju.

Aresztowania w Hiszpanii

Policja hiszpańska aresztowała w piątek wieczorem 11 osób w miejscowości Pola de Elena (Astu-

Autostrada Północ — Południe

W Genewie zakończyła się międzynarodowa konferencja poświęcona przyspieszeniu realizacji zgłoszonego przez Polskę, wspólnie z Węgrami, projektu budowy wielkiej transeuropejskiej autostrady Północ — Południe.

SPD krytykuje opozycję

Na rozpoczętym 6 bm. zjeździe socjaldemokratów Bremy wiceprzewodniczący SPD, H. Koschnick, skrytykował postawę chrześcijańskiej demokracji wobec poro-

Rozmowy G. Forda na Filipinach

Prezydent USA, G. Ford zakończył w niedzielę rano 23-godzinną wizytę na Filipinach. Przeprowa-

NASZE POLSKIE SPRAWY

Samie

Tegorocznej jesieni karierę zrobiło zwieździe stwierdzenie, dobitnie charakteryzujące upływające pięćdziesiąt lat w tak krótkim czasie nie zrobiliśmy tak wiele. Bo przecież lata 1971 — 75 to nie tylko centralny dworzec warszawski, katowicka huta, nowy port w pobliżu Gdańska, o dziesiątki, setki wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych — a zarazem niezliczone dokonania w sferze społecznej, czego przypomnieć tu, choćby najkrócej się nie da.

W dziennikarskim języku ułamił się zwrot „wystarczy rozejrzeć się wokół”. Zwrot ten bywa nadużywany, ale nie zmienia to stanu faktycznego: rzeczywiście, wystarczy rozejrzeć się baczenie wokół i nieco pomyśleć, by dostrzec i doświadczyć istotnych zmian na lepsze w naszych warunkach pracy i życia. Oto najnowsze doniesienia z Wielkopolski:

— pierwszych pacjentów przyjął dopiero co ukończony szpital w Szamotułach; ruszyła walcownia folii w konińskiej Hucie Aluminium; mieszkańcy Pili uzyskali — dzięki potężnemu wiaduktowi arterii, łączącemu dwie części miasta; w Puszczykowie i Poznaniu

zakończono główne roboty przy dwóch dużych leśnicznicach: trasa E-8, znana dotychczas z nowoczesnego fragmentu, wybiegającego w kierunku Wrześni — wydłuża się obecnie ku zachodowi, dzięki przekazaniu do ruchu kolejnego odcinka, bodaj czy nie piękniejszego.

Te i inne inwestycje rozpoczęły służyć społeczeństwu szybko; niektóre o wiele szybciej niż to przewidywałyby najmniej nie rozwinięte w czasie harmonogramy. Stało się tak za sprawą przyspieszenia, uzyskanych dodatkowych wysiłkiem robotników, ludzi z nadzoru, budowlanych, mechaników i transportowców, dzięki rozlicznym zobowiązaniom, podejmowanym dla uczczenia VII Zjazdu partii przez tysiące załóg w kraju. Przyjętą w Polsce i obrosła już tradycją — witanie ważkich wydarzeń w życiu narodu przede wszystkim realnymi dokonaniem. Manifestują one mieszkańcy miast i wsi swe przywiązanie do socjalistycznej Ojczyzny po prostu pracą.

Nie trzeba zresztą sięgać po najciekawszy „kaliber” dokonania: wystarczy — średni; albo najgorszy — powszedni: wystar-

POGODA

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu lub mrogu śniegu. Temperatura maksymalna od 2 stopni na wschodzie do 7 stopni na północnym zachodzie i zachodzie.

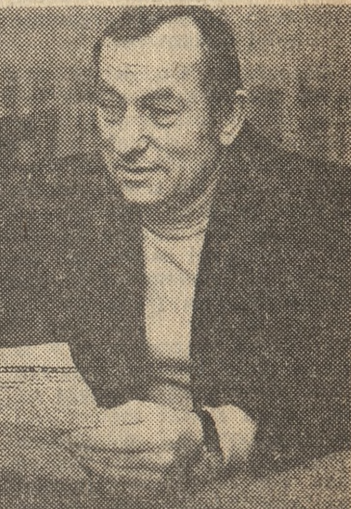
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

ecie władzy ludowej? Jakże bę-
pytania, które fascynują każdego,
at 1971—1975 przekonały nas, że
żo, więcej niż to przewidują naj-
psy ludzi polityka partii stworzy-
ju w latach 1976—1980. Wytycz-
mbitnych i wielkich zamierze-
tanowi dogodny punkt startu do

dzisiaj musimy wychodzić na-
cji, w których zabierają głos wy-
nauki i kultury.

C PZPR, redaktor naczelny Poł-
a poznańskiego.

lzenia



Janusz Roszkowski
Fot. — Archiwum

Tu tkwi sekret powodzenia, wielokrotnienia efektywności naszego działania.

Jeśli ostatnie lata, to czterdziecie pomiędzy VI i VII zjazdami partii, wdrożyło nas, jako naród, do bardziej odważnego w sensie stopnia zdynamizowania, szerokiego zakresu społecznego wysiłku, jego wielostronności (na rzecz rozwoju gospodarki i równocześnie na rzecz szybkiej poprawy warunków życiowych ludzi pracy), programowania zadań, które nawet zdołaliśmy niejako w biegu jeszcze podwyższyć, czyniąc z tego swoistą prawidłowość do spożytkowania jako metoda i w przyszłości — to obecnie, za przyczyną partii, zaczynamy więcej myśleć o różnicach w tym czynniku roz-

Idąc naprzeciw 50-leciu, musimy uczynić z tego nakaz najwyższego rzędu. Jak lepiej, wydatniej, taniej, oszczędniej.

efektywniej, przy jak najmniej-
szych kosztach społecznych
produkować, funkcjonować, or-
ganizować? — to jest
problem, który zawsze jest

I nie jest to problem, który widzieć należy tylko w sferze produkcji materialnej. Partia wyraźnie mówi o jakości życia, dla którego tak istotne przesłanki stwarza szeroko rozumiana produkcja, i to w sposób zasadniczy, ale które określa nie jest i przez inne czynniki. Najważniejszy z nich: nasz ustrój. Socjalizm daje nam wszystkim, szczególnie szanse

— życia, rozwoju, awansu, współdecydowania o kraju. Rzecz w tym, żebyśmy i w tej sferze potrafili w sposób najpełniejszy wykorzystać to, co jest istotą naszego systemu. Możliwości są tu wielkie. Myśląc o PRL w roku jej 50-lecia trzeba nakazać jakości i do tej sfery odnieść.

A więc jakość, o której mówią Wytyczne na VII Zjazd naszej partii, o której tak wiele dyskutujemy, staje się teraz swoistą przepustką w przyszłość, do powodzenia, do spełnienia naszych ambitnych zamierzeń. Gdy świadomość tego stała się powszechna. Oby określała ona w decydujący sposób nasze postawy, pracę każdego z osobna, i wszystkich razem!

JANUSZ ROSZKOWSKI

STRONA

GŁOS — 8 XII 1975

3

ji PZPR w Lesznie, zamykają jej kampanię przygotowawczą przed VII Zjazdem, padło także następujące stwierdzenie: — Polskę buduje cały naród, partyni i bezpartyni, wszyscy obywatele, niezależnie od ich położenia socjalnego i stosunku do religii, wszyscy Polacy, których łączy uświłowanie kraju i akceptacja socjalistycznej drogi rozwoju.

Myślę, że programowe hasło, formułowane przez kierownictwo partii, a odnoszące się do nadchodzącego pięciolecia o wyższą jakość pracy i wyższą jakość życia narodu — będzie nader pomocne w lepszeniu wszelkich form ludzkiego działania. A ma to olosalne znaczenie. Niedawno „Trybuna Ludu” przyniosła dane, dotyczące wagi i jednego procenta wartości produkcji przemysłowej w Polsce; w bieżącym roku wynosi to ponad 18 miliardów złotych! Gdyby kogokolwiek spytać: — Czy możesz zmoczyć wydajność (podnieść jakość) swej pracy o jeden procent? — z pewnością prawie każdy odpowie, iż jest to w pełni możliwe. I rzeczywiście — z wyjątkiem szczególnych sytuacji — taka procentowa niewielka poprawa może wchodzić w rachubę; zależy to głównie od nas. Byłoby to wymierny, warty, dodatkowy wkład w rzeczywistnie pasjonujących wizji naszego dostatniejszego życia, osiąganego — tak wszystko co mamy — z pomocą pracy, bez pomocy cudów.

WIESŁAW PORZECKI

Tu tkwi sekret powodzenia,
zwielokrotnienia efektywności
naszego działania.

Jeśli ostatnie lata, to czterolocie pomiędzy VII i VII zjazdami partii, wdrożyło nas, jako naród, do bardziej odważnego w sensie stopnia zdynamizowania, szerokiego zakresu społecznego wysiłku, jego wielostronności (na rzecz rozwoju gospodarki i równocześnie na rzecz szybkiej poprawy warunków życiowych ludzi pracy), programowania zadań, które nawet zdołaliśmy niejako w biegu jeszcze podwyższyć, czyniąc z tego swoistą prawidłowość do spóżykowania jako metoda i w przyszłości — to obecnie, za przyczyną partii, zaczynamy więcej myśleć o równie ważnym czynniku rozwoju, jakim jest jakość.

Idąc naprzeciw 50-leciu, musimy uczynić z tego nakaz najwyższego rządu. Jak lepiej, wydajniej, taniej, oszczędniej, efektywniej, przy jak najmniejszych kosztach społecznych produkować, funkcjonować, organizować? — to jest problem, który zawsze jest aktualny, obecnie i w przyszłości w sposób szczególnie silny determinować będzie nasza egzystencja, decydując o powodzeniu naszych zamierzeń.

I nie, jest to problem, który
wiedzieć należy tylko w sferze
produkcji materialnej. Partia
wyraźnie mówi o jakości życia,
dla którego tak istotne prze-
słanki stwarza szeroko rozu-
miana produkcja, i to w sposób
zasadniczy, ale które określa-
nie jest i przez inne czynniki.
Najważniejszy z nich: nasz
ustrój. Socjalizm daje nam
wszystkim szczególne szanse
— życia, rozwoju, awansu,
współdecydowania o kraju.
Rzecz w tym, żebyśmy i w
tej sferze potrafili w sposób
najpełniejszy wykorzystać to,
co jest istotą naszego systemu.
Możliwości są tu wielkie. My-
śląc o PRL w roku jej 50-lecie
trzeba nakaz jakości i do tej
sfery odnieść.

A więc jakoś, o której mówią Wytyczne na VII Zjazd naszej partii, o której tak wiele dyskutujemy, staje się teraz swoistą przepustką w przyszłość, do powodzenia, do spełnienia naszych ambitnych zamierzeń. Qby świadomość tego stała się powszechna. Oby określała ona w decydujący sposób nasze postawy, pracę każdego z osobna, i wszystkich razem!

JANUSZ ROSZKOWSKI

STRONA
GŁOS — 8 XII 1975

POZNAŃSKIE

Integracja środowisk naukowych

Ponad trzy i pół roku temu — w marcu 1972 roku — powołano Oddział Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Uchwała II Kongresu Nauki Polskiej, nosząca nazwę „Nauka w służbie narodu”, stanowiła płaszczyznę do integracji wysiłków wszystkich środowisk naukowych wokół wybranych kierunków. Okres między VI i VII Zjazdem PZPR charakteryzował się szczególnie wysoką aktywnością poznańskiego środowiska naukowego w zakresie prac badawczych, a Oddziału PAN — w dziedzinie wszechstronnego działania organizacyjnego i naukowego.

Poznańskie środowisko naukowe ma do zanotowania tak dużą liczbę różnorodnych osiągnięć, że dzisiaj można wspomnieć zaledwie o niektórych z nich. Na trwałe zapisała się w dziejach nauki poznańska szkoła historyczna z takimi kierunkami badań, jak sto sunki polsko-niemieckie, początki państwa polskiego, badanie dziejów Wielkopolski czy historia gospodarcza. W zakresie nauk humanistycznych i społecznych ugruntowała się poznańska szkoła metodologii nauk, a poważne osiągnięcia notuje się w dziedzinie pedagogiki geografii ekonomicznej czy psychologicznych badań nad osobowością. Nie przeto dziwnego, że wśród 26 placówek naukowo-badawczych, podległych poznańskiemu oddziałowi PAN, aż 14 działa w dziedzinie nauk społecznych.

Wieloletnie prace w Kruszwicy, prowadzone przez pracowników archeologiczną Zakładu Archeologii Wielkopolski PAN dostarczyły bardzo ważnych danych dla poznania przeszłości ziem polskich. Ciekawe rezultaty przyniosły badania wykopaliskowe w północno-wschodniej Afryce, uznawanej za kolebkę najstarszej cywilizacji oraz prace badawcze polsko-bułgarskiej ekspedycji archeologicznej w Bułgarii.

Poznańska grupa robocza pracowników etnografii Zakładu Etnografii PAN jest jedynym w Polsce ośrodkiem badań amerykańskich w dziedzinie antropologii kulturowej i prowadzi badania nad współczesnymi przeobrażeniami kulturowymi, procesem kształtowania się i rozwoju struktur



Zakład Doświadczalny „Radiopan” wytwarza skomplikowaną aparaturę m. in. dla przemysłowych ośrodków badawczych.

Prof. — T. Fitzner

społeczno-politycznych w Ameryce Południowej, a także nad dziejami polskich badań amerykańskich.

W dziedzinie podstawowych nauk ścisłych, matematyki poznańscy kontynuują i rozwijają chlubne tradycje polskiej szkoły matematycznej, zaś poznański ośrodek fizyki wybija się na czoło w kraju, zyskując także rangę międzynarodową. Duże zasługi mają w tych dziedzinach: Instytut Matematyki PAN, Instytut Fizyki Molekularnej PAN i związany z nim Zakład Doświadczalny „Radiopan”, którego działalność koncentruje się na wytwarzaniu skomplikowanej aparatury, przeznaczonej m. in. dla przemysłowych ośrodków badawczych.

Nastąpił intensywny rozwój nauk technicznych, współdziałających ściśle z poznańskim przemysłem. Budowa silników okrętowych i obróbka plastyczna metali — stały się poznańską specjalnością. Placówki naukowe z dziedziny medycyny i chemii mają do odnotowania również wiele osiągnięć. Opracowano tu nowe metody rehabilitacji zdrowotnej i społecznej, zaś chemia rozwinęła wiele nowoczesnych kierunków badawczych, ważnych dla postępu gospodarczego. Najważniejszą bowiem cechą współczesnego etapu rozwoju naszego kraju jest wprowadzenie metod naukowych do produkcji i codziennego życia społeczeństwa.

W nauce współczesnej wzra

sta znaczenie nauk biologicznych. Szerokie zastosowanie w nich metod powstałych na gruncie innych nauk przyrodniczych i technicznych, otwiera nowe możliwości rozwiązywania problemów biologicznych, znajdujących zastosowanie na przykład w rolnictwie czy hodowli ryb.

Zakład Biologii Rolnej Instytutu Ekologii PAN prowadzi zespołowe badania jezior okolic Konina. Pierwszy etap kilkuletnich badań został zakończony, a ich wyniki będą służyły do opracowania rybackiego zagospodarowania tych jezior i należytego wykorzystania ich w celach hodowlanych. Obecnie — dosłownie na społeczne zamówienie — powstała w połączeniu z Zakładem Higieny Weterynaryjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Zakład Patologii Doświadczalnej Zwierząt PAN.

Tak to nauka w coraz większym stopniu wywodzi się ze społecznych potrzeb i łączy z praktyką — przemysłem, rolnictwem, hodowlą. Istotną rolę w tej dziedzinie odgrywa placówka badawczo-naukowe poznańskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk. Stałe zwiększanie ilości badań i liczby prac, zmierzających do powiązania postępu naukowo-technicznego z rozwojem społecznym oraz uzyskiwane wyniki wskazują, w jaki sposób nauka zapewnia społeczeństwu i krajowi możliwości coraz pełniejszego rozwoju.

WOJCIECH STASZEWSKI

LESZCZYŃSKIE

Konstruktorzy... ras

Cechą charakterystyczną epoki, w której żyjemy, jest nieustanne doskonalenie osiągnięć w technice, medycynie, w rolnictwie, we wszelkich dyscyplinach wiedzy i zręczności ludzkiej. Przyzwyczajamy się już do tego, że co roku w sklepach pojawiają się nowe, doskonalsze telewizory, że szanujące się firmy samochodowe oferują nowe modele aut — wygodniejsze, bezpieczniejsze, bardziej zręczne.

A w rolnictwie — czy można udoskonalić krowę lub świnię, uczynić te zwierzęta bardziej ekonomicznymi, wydajniejszymi, prostszymi w obsłudze? — Oczywiście, że można. Właśnie tym (i wieloma innymi problemami) zajmują się naukowcy w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym w Pawłowicach koło Leszna.

Do Pawłowic przyjechał I sekretarz KC PZPR Edward Gierek — w czasie niedawnych swoich odwiedzin na Ziemi Leszczyńskiej. Zapoznał się z osiągnięciami tej placówki naukowej polskiego rolnictwa.

Badania i eksperymenty

Jaki jest udział Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w programie wyżywienia narodu — z takim pytaniem udałem się do Pawłowic. Poniżej przedstawiam krótko, co widziałem i słyszałem o działalności zakładu.

Badania, eksperymenty nad doskonaleniem hodowli bydła i trzody oraz wyciąganie z tych badań wniosków mają kapitalne znaczenie dla wszystkich konsumentów mięsa, mleka i przetworów. Nasze rosnące apetyty wymagają krow, które dawać będą więcej mleka, urodzą cielęta szybciej, osiągną „dojrzałość rzeźną”. Świnie chcielibyśmy mieć takie, aby dawały jak największą ilość mięsa, szynki i poledwicy, a stosunkowo mniej słoniny. Zaś wszystkie te zwierzęta — w naszym interesie — powinny jak najracjonalniej jeść, by przyrost wagi lub produkcja mleka były jak największe na jednostkę pokarmową.

Aby rolnicy w gospodar-

stwach państwowych i indywidualnych mogli hodować nową, wydajniejszą odmianę krow, trzody chlewnej i owiec naukowcy — a wraz z nimi zespoły doświadczonych hodowców — muszą wyselekcjonować i utrwalic pożądane cechy genetyczne w kształtowaniu odmian zwierząt. W takiej doświadczalnej hodowli dla uzyskania pomyślnych rezultatów trzeba niejednokrotnie przeprowadzić tysiące eksperymentów w ciągu kilku, kilkunastu lat.

Pożądane cechy utrwalają się częstokroć dopiero w trzecim, czwartym pokoleniu nowej odmiany zwierząt. Na przykład krzyżówki mięsne krow — jeden z tematów badawczych pracowników Zakładu Doświadczalnego w Pawłowicach — wymagały testowego skojarzenia 900 krow czarnobiałych mięsno-mlecznych z różnymi buhajami ras mięsnych. Z tych kombinacji zamierzają się uzyskać cielęta szybko osiągnące dojrzałość rzeźną, lepiej wykorzystujące paszę, lepiej umiennie.

Programy doskonalenia bydła i trzody chlewnej w całej Polsce swój początek biorą m. in. w Pawłowicach. Stąd po żmudnych eksperymentach wychodzą nowe odmiany. Po tem w ośrodkach hodowli zarodowej nieliczna gromadka „nowego” bydła lub trzody zostaje rozmnożona i po sprawdzeniu trwałości oczekiwanych cech, już jako materiał do masowej hodowli, zwierzęta sprzedawane są rolnikom.

Nie tylko tworzenie nowych odmian

Zadaniem zakładu w Pawłowicach jest nie tylko two

wienie nowych odmian bydła i nierogacizny. Naukowcy mają również zadanie dostarczyć rolnikom razą ze zwierzętami szczegółowe technologie ich hodowli. A więc — ile paszy, w jakiej formie należy dawać, jak tę paszę zakonserwować. Innymi słowy — co zrobić, aby wykształcone i zwierzęta były jak najlepiej wykorzystane w produkcji mięsa, mleka, wełny.

Oprócz prac badawczych, koncepcyjnych, pracownicy Zakładu Doświadczalnego sprawdzają wyniki hodowli w gniadach zarodowych, czy w szerokiej praktyce potwierdziły się wszystkie ich zamierzenia, czy prawidłowo są hodowane nowe odmiany zwierząt, wskazują, które sztuki nadają się do masowej reprodukcji. Stacją Kontroli Użytkowości Trzody Chlewnej w Pawłowicach ocenia przydatność knurów do dalszej hodowli, będących własnością rolników z Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Dolnego Śląska i innych regionów.

★

W swojej blisko 25-letniej działalności Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Pawłowicach jest nieustannie inicjatorem postępu w hodowli całego polskiego rolnictwa, dostarcza nowe odmiany zwierząt, nowe receptury paszy, nowe metody chowu. Wkład pracy naukowców zakładu w rozwój produkcji żywnościowej w Polsce jest bezsporny i coraz większy, w miarę jak w masowej hodowli upowszechniają się bardziej wydajne odmiany bydła i trzody.

TOMASZ TALARCZYK

KALISKIE

Kultura

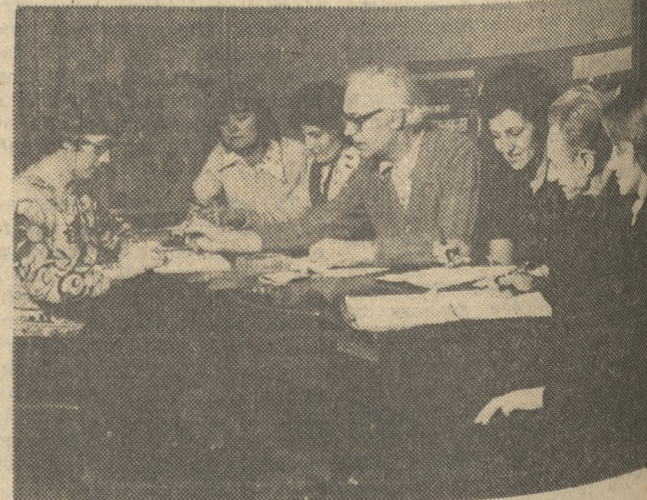
Wśród 49 województw kaliskie zajmuje pod względem powierzchni 21 miejsce, pod względem ludności 18, a według liczby miast jest na 12 miejscu. Trudniej byłoby natomiast ustalić pozycję kaliskiego województwa według kulturalnej mapy Polski — w tej dziedzinie bowiem nie wszystko da się wymierzyć i ustalić obiektywnie. Widać jednak, że działa tu 35 kin, 497 placówek kulturalnych i 180 bibliotek. Są też w Kaliszu zabytki architektury i pomniki przyrody.

Kalisz — najstarsze miasto w Polsce szczyci się Teatrem im. Wojciecha Bogusławskiego, który powstał 175 lat temu i ogólnopolskimi spotkaniami teatralnymi odbywającymi się nad Prosną co roku. Ma też Kalisz bogate w zbiory muzeum, Towarzystwo Muzyczne działające od 1818 roku, prężne środowisko artystyczne, orkiestrę symfoniczną, trzy czasopisma lokalne („Ziemia Kaliska”, „Delta” i „Kaliski Włóknian”), bogatą w zbiory sieć bibliotek, 4 kina, wzorowy klub MPiK, 4 księgarnie i kilkanaście placówek kulturalnych, a wśród nich dwa domy kultury.

Chlubne tradycje kulturalne

„Działalność osiedlowego klubu opiera się na pracy szeregu sekcji, zespołów artystycznych i kół zainteresowań...”

Fot. — Archiwum



PILSKIE

Wałcz — przyszłe centrum turystyki i rekreacji

kolarskimi przemierzają te piękne okolice.

Czy przeciętny Polak kojarzy sobie nazwę Wałcz z przed stawionymi tu w skrócie walorami turystyczno-rekreacyjnymi? Z pewnością — nie. Wałcz — to przede wszystkim Wał Pomorski i — ewentualnie — Centralny Ośrodek Sportu w Bukownie. Sława wielu innych zakątków w okolicach Wałcza rośnie jednak z każdym rokiem dzięki centralnym rajdom ZMS i koloniom letnim. Z każdym też rokiem zwiększa się liczba turystów, którzy wybierają się już nie tylko na mazurskie, lecz i wałeckie jeziora. Czasu wolnego po pracy wszyscy mamy przecież coraz więcej.

Co należy uczynić, by w pełni wykorzystać wszystkie walory tej ziemi, dla organizacji wypoczynku sobotnio-niedzielnego oraz różnych form wczasów? Mówiąc zwięźle — potrzebna jest dalsza, intensywna rozbudowa — skromnej jak dotąd — bazy w postaci zakładowych ośrodków wypoczynku, sobotnio-niedzielnego, hoteli, pól namiotowych i campingowych, dużej i małej gastronomii, klubów i świetlic.

Ożywienie w tym zakresie można już zresztą zaobserwować. W Wałczu, przy Ośrodku Sportu i Wodnych przewiduje się budowę kąpieli, boiska do kometki, kortów tenisowych oraz ogrodu jordanowskiego, nowe tereny rekreacyjne zaplanowano nad Jeziorem Zamkowym, do zagospodarowania przewidziano także półwysp w miejscowości Strączno. Urząd Miejski w Wałczu czyni starania o pozyskanie nowych miejsc noclegowych w kwatery prywatnych, choć dla radykalnej poprawy sytuacji uczynić trzeba znacznie więcej. Niezbędna staje się rozbudowa hotelu „Widok”, powstanie carawani, o 5000 zwiększy się liczba miejsc na polach campingowych, a w rejonie Wałcza, 5 kilometrów za miastem w kierunku Strączna zlokalizowano wstępnie zajazd, który będzie dysponować pięćdziesięcioma miejscami noclegowymi i stu konsumpcyjnymi.

Duże nadzieje na rozwój turystyki wiąże się z mającym

wkrótce powstać Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Turystycznym, utworzonym niedawno Wojewódzkim Funduszem Turystyki oraz opracowanym przez Instytut Turystyki przy GKKFiT kompleksowym programem zagospodarowania turystycznego Ziemi Pilskiej. Dzięki swym walorom stanie się ona zagłębiem turystyczno-wypoczynkowym, którego centrum znajdować się będzie w Wałczu. Koncepcja powstająca w Instytucie określi m. in. przewidywaną chłonność tego miasta i jego okolic, a co się z tym wiąże — równomierne, proporcjonalne do potrzeb rozmieszczenie ośrodków wypoczynkowych, campingów i zajazdów, które zaspokoja rosnące potrzeby aktualnych i przyszłych potomków owych średniowiecznych i starożytnych, którzy niegdyś przejeżdżali tędy wioząc kołobrzeską sól. Nie minie wiele lat, a w okolicach miasta nad Raduniem pokażą się tablice z zachęcającymi napisami: witamy, zapraszamy, życzymy przyjemnego pobytu...

ZYGMUNT ROLA

Tony i mikrony

Ulica prowadząca od przystanku autobusowego w Maliszewie do Huty Aluminium „Konin” nie przypomina pieszki. Wprawdzie do starzych wiejskich domów doklejono przeszkłone alufity, ale nowe, a obeliskowe zabudowania nie wywołują tu wrażenia wielkiego przemysłu. Tym większym zaskoczeniem jest wylaniające się u jej końca widok huty. W dali, niby dwie leżące obok siebie monstrualne wielkości hale elektrolizy w masie, walcownia taśm. Nad głowami, jak babie lato, snuje się najczystsza przewodność wysoko napięcia przewodzących wzrok do widocznej w dali elektrowni Konin.

Ostatnio znowu wiele mówi się i pisze o konińskiej hucie. Rozpoczął tu pracę oddział blach ciekłych. Dotychczas nie produkowali w kraju tak elastycznego wyrobu z aluminium.

Zdziwiony jestem rozmiarem urządzenia. Znajac jego wydajność sięgającą 6 000 ton taśm rocznie wyobrażałem sobie, że jest to kolos. Tymczasem całość stanowią 3 oddzielne maszyny, mieszczące się w przedłużonej hali walcowni wybudowanej przed trzema laty.

Jest czwartek 28 listopada. Bardzo to ważny dzień. Trwają ostatnie prace przy montażu urządzenia. Jeszcze dziś w nocy zacznie się próba „biegu luzem”. Po 8 godzinach pracy bez obciążenia, jeśli wszystko dobrze się skończy, maszynę opuści pierwsza rolka taśm.

Suwnica przewiozła już drugi walec, który zamontowany będzie za chwilę we wnętrzu piętrowej maszyny o wadze kilkudziesięciu ton. W niej właśnie powstawać będzie taśma, której grubość mierzyć trzeba w mikronach.

Od blachy do folii

Surowcem dla tego oddziału będzie aluminiowa wstęga, po-

wtająca w walcowni taśm grubych. Jej rolki trafiają najpierw do urządzenia przewijającego ją na specjalne tuleje. Jest już ono gotowe do pracy; ostatni przegląd robią przedstawiciele producenta całosci — strzebnickiego „Zametu”.

Następnie rolki przewieszone zostaną do mechanizmu podającego taśmę bezpośrednio do walcarki. Jej grubość końcowa wahać się będzie od 0,5 do 0,1 milimetra — to dolna granica, bo cieńsza blacha nazywa się już folią. Po cichu mówi się tu, że za rok, dwa uda się osiągnąć na tych urządzeniach grubość 0,05 milimetra czyli 50 mikronów.

Właściwe zginięcie taśmy — surowca odbywać się będzie między czterema zamocowanymi w pionie walcami, przy czym walce zewnętrzne, dużo większe, dzięki swojej bezwładności i masie, mają wyrównywać pracę dwóch wewnętrznych prasujących. Po pierwszym przejściu grubość zmniejszy się o około 20 proc. po drugim — 30, itd. Im cieńszy ma być produkt, tym więcej razy będzie taśma przez walce przepuszczana. Stąd powędruje ona na trzecie stanowisko, gdzie pocięta zostanie na krążki o dowolnej szerokości. Dalej droga prowadzi już w świat.

A jest on szeroki. Na konińską nowosć czeka przemysł elektryczny, spożywczy, farmaceutyczny, meblowy, opakowań.

Pracomontażowym towarzyszy zakładowy filmowiec. Ludzie przyzwyczaili się do takich rzeczy jak kamera, bo nikt nie zwraca na jej terkot uwagi. Pracują tu specjaliści z wielu przedsiębiorstw. Do najlepszych należy brygada Jerzego Gwoźdźca z „Mostostalu” i Wincentego Poloczka, który przyjechał tu ze Śląska.

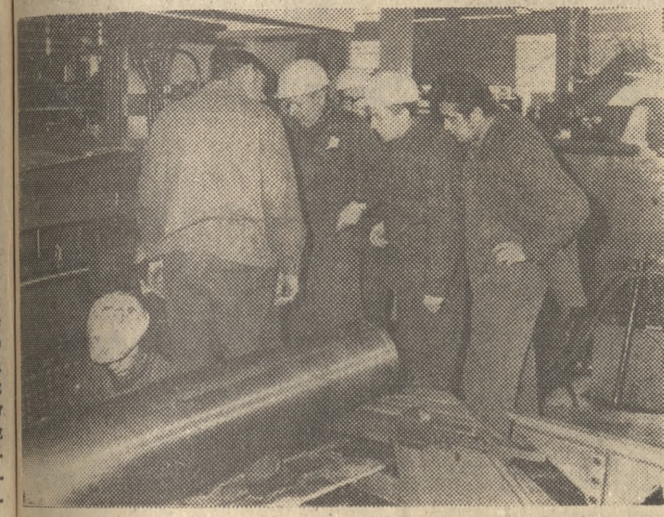
Dodatkowa produkcja za 15 mln zł

Termin uruchomienia oddziału taśm ciekłych ustalony był w planach na 31 grudnia. Został on przyspieszony (jak podawaliśmy, oddział ten ruszył 1 grudnia — przyp. red.). Dzięki temu dodatkowo wyprodukuje się 300 ton taśm wartości 15 milionów złotych. Jest to jedno z zobowiązań zakładu konińskiej huty podjętych z okazji VII Zjazdu PZPR.

Już teraz myśli się w Koninie o malowaniu taśm zarówno grubych jak i cienkich, o ich laminowaniu, anodowaniu (w ten sposób powstają znane nam z wagonów kolejowych ramy okienne z aluminium — koloru złotego), o wytłaczaniu różnych wzorów itp. Zwiększyłoby to wydatnie zastosowanie tego rodzaju wyrobów. Oglądałem trzy albumy z próbkami jeszcze nie produkcyjnej konińskiej, ale w przyszłości...

Po atmosferze napięcia panującej w hali, na zewnątrz uderza spokój listopadowego poranka. Sielskość jego podkreśla szczerzący się podwórku wiejskiego obejścia, które stało się już przy bramie prowadzącej do zakładu. Widok wozu konnego wjeżdżającego do zagrody i drewniana stodoła w kontraście ze stojącą za płacami halą, dosadnie uprzedzają zmiany, które zaszły tu w ciągu kilkunastu lat.

W ostatnich dniach listopada oddano do użytku kolejny klub na osiedlu mieszkaniowym „Kaliniec”. Jest to placówka WSS. Ma ona szansę, korzystając z dobrych wzorów sąsiada, stać się równie popularnym co użytecznym miejscem wypoczynku, dobrej rozrywki i ośrodkiem kultury.



Na zdjęciu: kontrola urządzeń walcarki.

Fot. — „Głos”

blisko domu

które przydałoby się bardzo, brak dotąd restauracji i kawiarni (ich budowa dobiega końca), ale jest już od dawna klub osiedlowy Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz świetlica, która prowadzi działalność tylko z dziećmi. Właśnie klub osiedlowy Kaliskiej Spółdzielni Mieszkańców przy ul. Serbinowskiej w ostatnich latach stał się placówką kulturalną, o której coraz więcej mówi się w mieście.

Jest to funkcjonalny obiekt, wybudowany z przeznaczeniem na działalność kulturalną. Mieszkańcy osiedla mogą spędzać w nim wolny czas po pracy, rozwijać zainteresowania i uczestniczyć w różnorodnych imprezach kulturalno-rozrywkowych. Działalność klubu opiera się na pracy szeregu sekcji, zespołów artystycznych i osób zainteresowanych. Oprócz tego odbywają się tu kursy kraszycarskie, kursy języków obcych oraz różnorodne i bardzo pomysłowe imprezy dla dzieci. W każdą sobotę wyświetla się filmy bajkowe, a maluchy mogą się do tego garna, że mimo małej pojemności sali widowiskowej, zaistniała konieczność podwołania seansów.

Główne zadania tej placówki to działalność społeczno-wychowawcza. Dlatego wszystkie imprezy są tak programowo i przeprowadzane, aby zawsze zawierały elementy wycho- wawcze, szczególnie zaś te, które są adresowane do dzieci i młodzieży. W większości są to imprezy atrakcyjne, pożyteczne i kształtujące. Na przykład cykliczne prelekcje i wy- kłady prowadzone przez lektora Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Spotkania z socjologami, lekarzami, prawni- kami i psychologami cieszą

się w klubie coraz większą popularnością.

Kluby i świetlice osiedli mieszkaniowych nie mają jeszcze modelowej struktury i form działania. Niektóre z nich świecą nawet pustkami mimo doskonałych warunków lokalowych i wyposażenia. Klub osiedlowy KSM również długo nie spełniał swojej roli. Przez ostatnie trzy lata sytuacja zmieniła się jednak radykalnie, odkąd funkcję kierownika pełni tu zasłużony działacz społeczno-kulturalny — Wacław Klepand, posiadający już 25-letni staż pracy w kulturze. Obecnie nie ma drugiego takiego placówki w mieście, gdzie odbywałoby się tyle imprez w ciągu każdego tygodnia. Wspólnie z radą osiedla potrafił Wacław Klepand wypracować taki wzorec działalności klubowej, który uwzględnia autentyczne potrzeby środowiska oraz tendencje polityki kulturalnej, łącząc działalność społeczno-wychowawczą z dobrą rozrywką, kształtując jednocześnie kulturalne potrzeby mieszkańców osiedli. Dlatego młodzież i dorośli garna się do klubu. Na niektórych imprezach sale „pekają w szwach”, a wszyscy nie przystają do placówki kulturalnej współpracującej z klubem osiedlowym, pragną wymienić imprezy, podpatrują, jak je organizować.

W ostatnich dniach listopada oddano do użytku kolejny klub na osiedlu mieszkaniowym „Kaliniec”. Jest to placówka WSS. Ma ona szansę, korzystając z dobrych wzorów sąsiada, stać się równie popularnym co użytecznym miejscem wypoczynku, dobrej rozrywki i ośrodkiem kultury.

ROGDAN PARDUS

WOJCIECH PLUTOWSKI

Uznanie dla propozycji Polski w dialogu odprężeniowym

W VII rundzie rokowań 19 państw w sprawie wzajemnej redukcji wojsk i zbrojeń w Europie Środkowej, odbywającej się w Wiedniu, przedstawiciel Polski zabierał głos na posiedzeniach plenarnych, a nasza delegacja aktywnie uczestniczyła w rozmowach na wszystkich szczeblach.

Obecności na tej placzyźnie dialogu odprężeniowego nadano w naszej polityce zagranicznej wysoki priorytet. Jak oświadczył w „Finlandia Hall” w Helsinkach I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek — „uzupełniając odprężenie polityczne odprężeniem militarnym, ograniczając i redukując istniejące arsenały, powinniśmy stopniowo zmierzać do przewyciężenia podziału na polityczno-militarne ugrupowania i tworzyć ogólnopolski system bezpieczeństwa zbiorowego”.

Oczekujemy, że pierwszy krok ku tej perspektywie dokona się przez porozumienie w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń 11 państw, których siły zbrojne rozlokowane są w stre- fie Europy Środkowej, składając się na największą koncentrację militarną w świecie. Jako współtwórcy — wraz z ZSRR, CSRS i NRD — projekt trójfazowych około 17-pro- centowych redukcji uważamy, że jest on konkretną podsta- wą możliwego porozumienia w sprawie zmniejszenia stopnia konfrontacji militarnej wzdłuż linii dzielących dwa systemy na naszym kontynencie i zapew- nienia stabilnego bezpieczeń- stwa na niższym poziomie li- czebności wojsk i zbrojeń.

Wkład naszego kraju, polskiej dyplomacji, a także naszej delegacji w rokowaniach 19 państw w Wiedniu ceniony jest bardzo wysoko, i to za- równo przez sojuszników, jak i przez partnerów zachodnich. Jest to bowiem głos kraju ma- jącego na swym koncie liczne

i cenione inicjatywy odprężeniowe. Uznanie otacza inten- sywny udział polskiej dyploma- cji w wielostronnym i dwu- stronnym dialogu europejskim, w którym zawsze kładliśmy na cisk na wojskowe aspekty umocnienia odprężenia.

Podczas VII rundy rokowań wskazaliśmy ponownie na pol- skie priorytety negocjacyjne: objęcie przyszłymi redukcjami zarówno sił lądowych jak i po- wietrznych oraz arsenałów bro- ni jądrowej w Europie Środkowej; konieczność przyjęcia przez każde z 11 państw uczest- niczących w redukcjach kon- kretnych co do rozmiaru i cza- su zobowiązań. Ze swej stro- ny okazaliśmy elastyczność,

proponując zredukowanie w ra- mach tzw. pierwszego kroku naszych i zachodniemie- ckiej sił zbrojnych w stosunku 1:1 — w ramach tzw. pierw- szego kroku.

W tych trudnych rokowa- niach delegacja polska, razem z delegacjami innych państw socjalistycznych, dokładała sta- rań, aby opracować możliwe do przyjęcia przez wszystkich rozwiązania. Ich podstawą ma- si być zasada nieumniejszania bezpieczeństwa stron, a me- to- dą — wzajemna gotowość po- szukiwania rozsądnych kom- promisów, na których nikt nie straci, a wszyscy zyskają. Zys- ka Polska, zyska cała Euro- pa, która po Helsinkach ocze- kuje, że w Wiedniu — jak to- głosi akt końcowy KBWE — podejmie się skuteczne kroki dla umocnienia pokoju i bez- pieczeństwa na polu militar- nym. (PAP)

Zagraniczna prasa o VII Zjeździe PZPR

W przededniu otwarcia VII Zjazdu PZPR Polska i jej spra- wy skupiały uwagę komentatorów, reporterów i publicystów w środkach masowego przekazu wielu krajów.

MOSKWA. VII Zjazd Pol- skiej Zjednoczonej Partii Ro- botniczej jest jednym z głów- nych tematów dnia radziec- kich środków masowego prze- kazu. Wszystkie niedzielne wy- dania dzienników i czasopism przyniosły obszernie, utrzyma- ne w niezwykle serdecznym tonie, materiały poświęcone te- mu doniosłemu wydarzeniu w życiu bratniej PZPR i całego narodu polskiego.

PRAGA. Nawijając do opu- blikowanego w Warszawie sprawozdania KC PZPR z dzia- łalności między VI a VII Zjaz- dem organ KC KPCz, dziennik „Rude Pravo” zamieścił arty- kuł swego warszawskiego ko- respondenta, który pisze o suk- cesach osiągniętych w tym okresie przez ludzi pracy w Polsce.

BERLIN. W dziennikach „Neues Deutschland” i „Berli- ner Zeitung” ukazały się arty- kuły poświęcone Polsce przed VII Zjazdem PZPR. Organ KC SED zamieszcza koresponden- cję z warszawskiej FSO. Ty- godnik „Wochepost”, nawija-ając do bliskich już obrad zjazdu, zamieszcza obszerną korespondencję z budowy no- wego zagłębia energetycznego w Bełchatowie.

BUDAPEST. We wszyst- kich stołecznych dziennikach węgierskich ukazały się obszer- ne materiały nawijające do VII Zjazdu PZPR. Podkreśla- się w nich twórczy entuzjazm narodu w realizacji wskazań i Wytycznych KC partii oraz

wskazuje na pełną aprobatę, aktywne poparcie polityki PZPR.

HAWANA. Kubańskie śro- ki masowego przekazu oma- wiają szeroko przygotowania do VII Zjazdu PZPR. M. in. tygodnik „Bohemia” zamieścił na czołowym miejscu obszerny omówienie Wytycznych przed- zjazdowych KC PZPR.

RZYM. Dziennik „Unita” zamieścił obszerną korespon- dencję z Warszawy pt. „Polski wzrost — bilans pięciu lat no- wego kierownictwa polityczne- go”. Autor korespondencji, któ- ry odwiedził Polskę po kilku- letniej nieobecności, podkreśla, że w ciągu ostatniego pięcio- lecia kraj nasz przeżył zdu- miewający rozwój.

NIKOZJA. Prasa cypryjska szeroko omawia na swych łamach problematykę VII Zjaz- du PZPR w aspekcie bardzo poważnych osiągnięć PRL w ostatnim pięcioleciu. (PAP)

Depesze do przywódców Laosu

Z okazji proklamowania Lu- dowo-Demokratycznej Repu- bliki Laosu, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, prze- wodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Ra- dy Ministrów — Piotr Jarosze- wicz przesłali — w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL oraz narodu pol- skiego — do prezydenta L.-DRL księcia Souphanouvonga i pre- miera rządu Kaysona Phomvi- hana, a za ich pośrednictwem narodowi laotańskiemu, najlep- sze gratulacje i serdeczne poz- drowienia.

W depeszy wyrażone jest jed- nocześnie pragnienie wszech- stronnego rozwoju stosunków między obu krajami i umacnia- nia tradycyjnej przyjaźni mię- dzy narodami polskim i laotań- skim w imię postępu i pokoju na całym świecie.

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, Prze- wodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Pod- gorny i premier ZSRR Aleksiej Kosygin wystosowali do pre- zydenta Ludowo-Demokratycz- nej Republiki Laosu księcia Souphanouvonga oraz premie- ra, sekretarza generalnego KC Ludowo-Rewolucyjnej Partii Laosu, Kaysona Phomvihana depeszę z okazji proklamowa- nia Ludowo-Demokratycznej Republiki Laosu. (PAP)

V blok „Dolnej Odry” oddany do użytku

6 bm. w godzinach rannych V blok elektrowni „Dolna Odra” powstającej koło Gry- fina w woj. szczecińskim, zo- stał włączony do krajowej sie- ci energetycznej. Wszystkie urządzenia bloku spisuują się dobrze. W ten sposób zainsta- lowana moc elektrowni osiągnę- ła tysiąc megawatów. Budow- niczowie „Dolnej Odry” zreali- zowali swe przedzjazdowe zo- bowiązanie. Obecnie ich ambi- cją i zalogi eksploatacyjnej jest, by nowy blok w jak naj- krótszym czasie uzyskał pełną zdolność produkcyjną.

Zaloga „Dolnej Odry” stoi przed innym ważnym wyda- rzeniem — dostarczy ona kraj- owemu systemowi energetycz- nemu — czteromiliardową ki- lowatogodzinę energii. Jak przewiduje się nastąpić to ma dzisiaj. (PAP)

Spotkanie konsultacyjne w Poznaniu

Międzynarodowa współpraca w dziedzinie informacji naukowej

Dzisiaj rozpoczyna się w Poznaniu 5-dniowe międzynaro- dowe spotkanie konsultacyjne przedstawicieli ośrodków in- formacji naukowej akademii nauk krajów socjalistycznych: Związku Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.

Tematem konsultacji są pro- blemy należytego wykorzysta- nia ogromnego zasobu informa- cji dotyczących zarówno osią- gnięć naukowych, jak i poten- cjału badawczo-naukowego krajów, których przedstawicie- le spotykają się w Poznaniu.

W celu umożliwienia wyko- rzystania tych informacji będą stworzone banki danych na tzw. nośnikach mikrofisz-owych. Zostanie to ułatwione dzięki budowie mikrofiszowe- go systemu informacji nauko- wej akademii nauk krajów so- cjalistycznych. Ma to znacze- nie szczególnie, jeżeli uzmyno- wi się, że corocznie wydaw- nictwa światowe publikują oko- ło 100 tysięcy książek nauko- wych, a liczba czasopism tech-

nicznych na świecie sięga 600- tysiący tytułów.

Zakład Informacji Nauko- wej Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu jest gospodarzem roz- poczynającego się dzisiaj spot- kania konsultacyjnego, które- go obrady będą przebiegały w trzech sekcjach tematycznych: technik informacyjnych, infor- macji chemicznej oraz infor- macji o naukach społecznych.

Spotkanie konsultacyjne po- święcone jest problemom me- rytoryczno - organizacyjnym związanym z włączeniem się Ośrodka Informacji Naukowej PAN w przygotowywanie, a następnie wykorzystywanie w badaniach naukowych poszu- kiwanych opracowań informa- cyjnych. (wos)

Otwarto megasam na Winogradach

Największy z wybudowanych dotychczas w Poznaniu pawilonów handlowych czynny będzie od dzisiaj na osiedlu Winogrady przy ul. Murawa. Kubatura prototypowego megasamu, pierwszego w takim kształcie i tej wielkości w kraju, wynosi 19 000 m sześć, a powierzchnia użytkowa — około 3000 m kw., w tym część handlowa — 1650 m kw.

Do budowy pawilonu, którego inwestorem jest Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 (generalny wykonawca osiedla Winogrady) przystąpiła w październiku zeszłego roku. I ona właśnie, w ramach zobowiązań przedzjazdowych, o jeden miesiąc skróciła cykl budowy megasamu. Nie tylko zresztą ta załoga dołożyła starań aby sklepy w pawilonie służyły wcześniej mieszkańcom. Pod koniec prac budowlanych Zarząd Wojewódzki WSS „Społem” przystąpił już do urządzania jego wnętrza. Współdziałanie budowlanych i „Społem” pozwoliło także na przyspieszenie zagospodarowania megasamu. Zamiast 3 miesięcy trwało ono 30 dni.

Pawilon wybudowano z lekkiej konstrukcji stalowej oraz także z lekkiej obudowy — dostarczonych z kombinatu „Metalplast” w Obornikach. Jako wzór do jego wzniesienia posłużył projekt opracowany przez architektów w Warszawie. Do potrzeb Poznania przystosował go „Inwestprojekt”. Użytkownikiem obiektu, w którym sprzedawane są artykuły ogólnospożywcze i przemysłowe, w tym również gospodarstwa domowego, jest WSS „Społem”, oddział w Poznaniu.

W przyszłym roku na Osiedlu Kosmonautów, po drugiej stronie ul. Murawa (a więc naprzeciw megasamu) rozpocznie się budowę podobnego pawilonu z przeznaczeniem na usługi. Z jednego obiektu do drugiego poprowadzi podziemne przejście. (an)

Spacer w grudniowym słońcu

Chwile pogodnej aury zachęciły nas — w pierwszą grudniową sobotę i niedzielę — do krótkiej przechadzki po Poznaniu. Miasto żyje odświeżoną atmosferą, przybrane okolicznościowymi akcentami zjazdowymi i dekoracjami.

Plac przed Dworcem Głównym — w gali biało-czerwonych i czerwonych flag. Fronton budynku jeszcze w rusztowaniach, chociaż każdy dzień niesie postęp w pracach adaptacyjnych, prowadzonych w niełatwych warunkach, bo przy znacznym nasileniu ruchu. Tymczasem w hallu głównym ponownie otwarte zostały kasy biletowe, co znacznie usprawniło obsługę podróżnych. Z pewnością godny jest też podkreślenia fakt, że mimo robót budowlanych i dużej rotacji pasażerów — reprezentacyjnej „drzwi wejściowej” do miasta utrzymane są w przykładnej czystości.

Wzdłuż Czerwonej Armii — flagi, transparenty i hasła, w których zawarte są myśli sumujące nasz dorobek w minio-

nym pięcioleciu oraz kierunki drogi w przyszłość. Jednocześnie domy handlowego centrum, wyrosłe w miejscu wiekowych ruder — przyozdobione sznurami kolorowych lampek zapraszają do tradycyjnych przedświątecznych zakupów.

Plac Wolności i 27 Grudnia — również w świątecznym nastrój, a nowy Dom Książki, który zajął miejsce staruszka — Domu Dziecka, przyciąga wzrok świeżą, białą elewacją. Kilkadziesiąt metrów dalej, przy gmachu „Pod Pegazem”, wrosłym głęboko w tradycję Poznania — trwają końcowe prace przy renowacji schodów.

Ulica Dąbrowskiego — w wielu sklepowych witrynach akcenty zjazdowe. Nad bramą wejściową do „Wiepofamy” — zjazdowy emblemat i hasło: „Program partii wyraża dążenia i ambicje każdego Polaka”. Podobne treści widnieją również przed innymi zakładami i instytucjami Poznania; przy Rondzie Śródeckim plansza PFLT: „Jesteśmy dumni z osiągnięć PRL”; przed HCP: „Program partii pomostem w XXI wiek”; wreszcie — w pobliżu skrzyżowania Hetmańska-Rolna — interesujący element plastyczny i stwierdzenie: „VII Zjazd partii — wyko-

Osiedla na Winogradach. Rzędy jasnych, kolorowych bloków mieszkalnych, pawilon handlowo-usługowy, plac dziecięcych zabaw i zieleń. A przecież nie koniec na tym, bo w tło krajobrazu wtopione sylwetki pracujących potężnych dźwigów i nowe domy pną się w górę. Podobnie — na Ratajach, gdzie panoramę uzupełniają parkingi z dziesiątkami samochodów. Widać też wokół gospodarską dłoń mieszkanców osiedla. I z otoczeniem tym zgodnie harmonizuje, jest jakby jego myślą przewodnią hasło widoczne przed Oddziałem W-5 HCP: „Jutro Polska budujemy dzisiaj”.

Wracamy nowoczesną arterią szybkiego ruchu — Trasą Hetmańską, nowym mostem spinającym dwa brzegi starej Warty, która z pewnością pamięta, iż znów nie tak dawno jedyną „reprezentacyjną” drogą w tym miejscu był piaszczysty, deszczową porą trudny do przebycia polny szlak, a droga z Górczyna na Warszawskie równała się już większej wyprawie.

Jadąc aleją Reymonta, mijamy jeszcze wspaniałą, ale widowiskowo-sportową, obiekt który niewiele ma w Polsce równych. Teraz, w falistym dachu „Areny”, przegląda się grudniowe słońce, które znów na moment wyjrzało zza chmur... (res)

Stacja przy ul. Topolowej znowu czynna

Rozszerzenie zakresu usług motoryzacyjnych

Dzisiaj nastąpi otwarcie zmodernizowanej Stacji Obsługi Samochodów „Polmozbytu” przy ul. Topolowej. Obiekt ten, przy którym prace prowadził Kombinat Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem” w Poznaniu, posiada cztery stanowiska. Zostały one wyposażone w nowoczesne maszyny i urządzenia, pozwalające rozszerzyć zakres świadczonych usług motoryzacyjnych oraz przyspieszyć ich wykonywanie.

Stacja przy ul. Topolowej (oficjalnie mieści się ona przy ul. Gwardii Ludowej 2a, ale wśród posiadaczy samochodów znana jest jako stacja przy ul. Topolowej) prowadzić będzie przeglądy gwarancyjne następujących samochodów: „Polski Fiat” 125 p, 131 p, 132 p; „Syrena” 105, R-20; „Skoda” oraz „Zastawa” 1100 p.

Ponadto posiadacze samochodów będą mogli skorzystać z takich usług, jak mycie podwozi oraz silników, smarowanie podwozi, wymiana oleju, montaż i wymiana ogumienia, wyważanie kół statyczne i dynamiczne, drobne naprawy mechaniczne i elektryczne, przeglądy eksploatacyjne wozów. Będzie można również do końca pełnej diagnostyki silnika i podwozia, a także sprawdzić hamulce i ustawić światła. Usługi te obejmą wszystkie marki samochodów. W niedługim czasie rozpocznie się przy ul. Topolowej montaż myjni, którą wyprodukowała Fabryka Samochodów Rolniczych „Tarpan”. Będzie to myjnia szczotkowa, zlokalizowana na otwartym terenie i w związku z tym zostanie uruchomiona dopiero na wiosnę przyszłego roku. Warto tu dodać, że myjnia ta będzie znajdowała się pod bezpośrednią opieką pracowników Fabryki Samochodów Rolniczych.

czynna jest w dni powszednie od 6 do 22, natomiast w soboty od 6 do 18. Termin wykonywania usług, a więc dzień i godzinę, można ustalić również telefonicznie pod numerem 33-25-17. (s)

Sygnały czytelników

● Na przystanku autobusowym na Moście Teatralnym brak rozkładu jazdy autobusu linii nr 78. Mieszkańcy Suchego Lasu proszą o możliwość dojazdu do domów po godzinie 23. Ostatni autobus wyjeżdża bowiem z Poznania o 23. A później jak dostać się do domu? — pytają.

● Nie palą się lampy na skrzyżowaniu ulic Słonecznej i Tęczowej — sygnalizują czytelnicy.

● W Urzędzie Poczty nr 1, przed południem 11 km., były czynne tylko dwa okienka płatnicze.

● Na niebezpieczną pułapkę na rażenią się przechodnie ulicy Koronarskiej. W okolicy domu nr 18 — 20 jedno z przedsiębiorstw pozostawiło niebezpieczny dół. Teraz grozi tam woda. O złamanie nogi nie trudno.

● Kłopoty z dojściem do domów mają mieszkańcy ulicy Sytkowskiej. Ulica ta jest nie do przebycia podczas deszczu. Jedynie zniszczyły samochody i wywrotki.

...i odpowiedzi

▲ Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Grunwald informuje, że w okresie zimowym Zakład Zieleni dokona częściowego wycięcia korzeni drzew przy ul. Słonecznej i w roku 1976 naprawi chodnik.

▲ Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania wyjaśnia, że na podwórzu posesji przy ul. Czerwonej Armii 45/47 jest czysto, śmieci zostały usunięte.

▲ Wywieziono wszystkie śmieci z podwórza domu przy ul. Świerczewskiego 1, Kasprzaka 33 i Śródk 2 — informuje dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, zaznaczając, że wymieniono równocześnie zniszczony pojemnik w posesji przy ul. Śródk 2.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Chemia — 1. 10 — Roztwory koloidalne (kol.); 13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — 1. 6 — Wybrane wiadomości o silnikach spalinyowych; 15.20 — NURT — Nauki polityczne — Czynniki rozwoju społeczno-ekonomicznego PRL — wykład: dr R. Chwieduk; 15.50 — Bezpośrednia transmisja z obrad VII Zjazdu PZPR (kol.); 20.40 — Dziennik (kol.); 21 — „Teatr mój widzę ogromny” (kol.); 22.20 — „Na prawo most, na lewo most” — program estradowy (kol.); 23 — Wiadom. sport.

PROGRAM II: 15.20 — Język nie miecki — 1. 6 — kurs podstawowy; 15.50 — Bezpośrednia transmisja z obrad VII Zjazdu PZPR (kol.); 20.30 — Dziennik (kol.); 21 — „Najważniejszy dzień życia” — odcinek pt. „Gra” — (kol.); 22.05 — „Sentymentalny pan” — Mieczysław Fogg (kol.); 22.35 — „Spotkanie z kompozytorem” — Juliusz Łuciak; 23.25 — NURT — Matematyka; 23.55 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 10.

Kolejarska ofiarności

Informowaliśmy w wydaniu sobotnim o zderzeniu (w piątek rano) pociągów towarowych w Gułtowach w woj. poznańskim. Skutki jego — ze względu na bardzo trudny dojazd do miejsca wypadku — likwidowano do godzin rannych w sobotę. Szczególną ofiarność w całej akcji wykazali kolejarze Węzła Poznań i Bydgoszcz, pracując bez przerwy po kilkanaście godzin. W godzinach przedpołudniowych włączono do normalnego ruchu jeden tor, a w popołudniowych — drugi. (bop)

Redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” zatrudni od 1 stycznia 1976 r. SEKRETARKE — REFERENTKĘ. Warunki: wykształcenie średnie, umiejętność pisania na maszynie, dobra znajomość życia społeczno-politycznego. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, pok. 16 w godz. 9 — 12.

INFORMUJEMY

Dzisiaj ● Godz. 16.30 — w ODK „Pod Lipami” (Osiedle Wielkiego Października) odbędzie się druga część prelekcji na temat „Emerytury i renty w świetle nowych przepisów”. Przewidziano też występy artystyczne z udziałem solistów baletu Opery Poznańskiej. ● Godz. 18 — w filii 4 MBP im. E. Raczyńskiego przy ul. Lodowej 4 — spotkanie z red. Edmundem Męciewskim. ● Godz. 19 — w kawiarni „Literackiej” odbędzie się spotkanie poświęcone antologii młodej prozy poznańskiej (tom pierwszy — „Małe formy” — wydanie mówione). Program poprowadzi Lucja Danielewska.

rewolucyjne i patriotyczne w wersji oryginalnej i instrumentalnej; 15.50 Transm. z otwarcia i pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 18.45 Konc. Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 19.10 D.c. transm. z otwarcia i pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 20.40 Konc. na instrum.; 21 Recital A. Harasiewicza; 21.55 Teatr PR „Miłość czysta u kąpieli morskich”; 22.25 S. Moniuszko: Suita tańców; 23.15 Utwory J. Zarebskiego, A. Andrejewskiego i L. Różyckiego gra skrzypce H. Koszowski; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Polska utwory lutniści.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.40, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 — „Nie się nie stało” — pow.; 9.10 Z kompozytorskiej teki M. Zimniskiego; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Z utworów kameralnych J. Brahmsa; 10.15 Przypomniany płyty „Torpedo” Zespołu Nowi; 10.35 Dzielni polscy; 10.50 „Deszcz w obcym mieście” — pow.; 11 „Od cieni ciszy” — śpiewa T. Woźniak; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Swing po polsku; 12.35 Za

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywoszyńska 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2; neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu — poradę lekarską — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 392-30. Podstacja płożna-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-288; K. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1 — dyżurny: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.05 Omówienie audycji Zjazdowych; 8.10 Warszawa wita delegatów; 9.05 Dla kł. I i II (cykl matematyczny); „Raz, dwa trzy...” i co dalej?; 9.25 Pieśni rewolucyjne, robotnicze i patriotyczne; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Sześć wódr ulic” — opow.; 10.40 Artysty estrady — ludzimi czynu zjazdowego; 12.35 Zespoły wokalne w piosence żołnierskiej; 13 Polskie Radio — ludzimi pracy; 14 Muzyka i poezja; 15.05 Konc. z dedykacją dla zakładów pracy; 15.45 Tańce w opr. orkiestr.; 15.50 Transm. z otwarcia pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 18.45 Konc. Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 19.10 D.c. transm. z otwarcia i pierwszego dnia obrad VII Zjazdu PZPR; 20.40 Konc. na instrum.; 21.10 Z melodii i piosenek dookoła Polski; 22.40 Śpiewa I. Santor; 23.05 Korrespondencja z zagranicy; 23.10 Muzyka na estradach świata.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 18.40, 21, 22, 23. PROGRAM II: 7.45 Gra Mała Ork. Dęta p.d H. Bełmicki; 8.35 My 75; 8.45 Motywy ludowe w twórczości T. Bairda; 9 Główna polskie zespoły kameralne; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Wszystko jest poezją” fragm. prozy; 10.20 Konc. Chór PR i TV we Wrocławiu; 10.40 Młode małżeństwa; 11 Dla kł. VIII (historia); „Obrońcy Modlina” — aud. dokum.; 11.20 Na organach gra B. Hardy; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tańca do Baletu; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Kształcenie i wychowanie; 13.20 Muzyka; 13.35 „Wieczory rodzinne” — opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Śladami inwestycyjnych miłardów; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.30 Pieśni



Chociaż prace przy modernizacji Dworca Głównego przebiegają w niełatwych warunkach, ponownie otwarto kasy biletowe w hallu głównym, co znacznie usprawniło obsługę podróżnych. Fot. — T. Fitzner

tu się kupuje

Chociaż aura coraz chłodniejsza i pochmurna — na GIEŁDZIE SAMOCHODOWEJ przy ul. Bema w Poznaniu ruch jak w pełni sezonu. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych najwięcej oferowano samochodów polskiej produkcji. „Fiaty”. 125p z silnikiem 1300 wyceniano odpowiednio: 1969 rocznik — 100 000 zł, 1970 — 123 000, 1973 — 150 000; z silnikiem 1500 ccm: 1973 rocznik — 170 000 zł, 1975 — 185 i 203 000, a MR (próbną numer) — 230 000 zł (!). „Malczy”, licząc tym razem na giełdzie reprezentowane, żądano: 96 000, 112 000 i 114 000 zł. „Syreny”. 103 — oferowano za 36 000 (1964) i 30 000 (ten sam rocznik); 104 — 43 000 (1968) i 60 000 zł (1971). Ponadto — jak zwykle — „Warszawy” różnych typów, w różnym stanie, proponowano za 24 000 (silnik po kapitalnym remoncie), 36 000, 40 000 i 48 000 zł. Za „Trabanty” żądano od 40 000 (1963) do 85 000 (1972). „Dacia” 1300 wyceniano na 150 000 (1973) i 130 000 zł (1974). „Fiat” 850 Seat oferowany był za 135 000 zł (1973), a „Volkswagony” (wiele „garbusów”) — za 70 000 (1965) i 125 000 zł (1967). Niestety, mimo licznych naszych sygnałów nadal pojawiają się na giełdzie samochody nie posiadające wyraźnych oznaczeń daty produkcji oraz ceny. Te ostatnie są zaś nierealnie bezpodstawnie wygórowane.

INFORMACJA EXTRA: spore zainteresowanie wzbudziły dwa stojące obok siebie, lśniące „Mercedesy” 220S, wycenione na ponad 200 000 zł każdy. (res)

W sobotnie popołudnie na RYNKU WILDECKIM, mimo porwistych uderzeń wichury, nie brakło kupujących. Czym można było uzupełnić sobotnio-niedzielne menu?

Wielu klientów oblegało stragan ze smacznymi ogórkami kiszonymi — 12 zł kilogram, „warszawskimi” — 30 zł kg, kapustą kwaszoną — 10 zł kg oraz przecierem pomidorowym — 15 zł słoik.

Marchew w nieco gorszym gatunku kosztowała 8 zł kilogram, a pecek świeżej — 3 zł. Kapusta biała — 5 zł kg, mordera — 8 i 10 zł kg. Pomidory — w nie najlepszym już stanie — sprzedawano po 40 zł kg. Buraki kosztowały 8 zł kg, cebula — 12 zł, ziemniaki — 4 zł kg, tyleż samo — pecek włoszczyzny, pecek pietruszki — 2 i 3 zł. Widzieliśmy również świeże jajka, na ogół w cenie 3,20 zł.

Gruszek — tylko na jednym straganie — po 15 zł kilogram. Natomiast jabłek, różnych odmian, ślicznych i smakowitych, było pod dostatkiem. Ich ceny — oczywiście — zróżnicowane: 12, 14, 15, 17 — a także (jabłka gorszej nieco jakości) 10 zł kilogram.

Nadal w niektórych stoiskach wyłożone są skrzynie przeznaczone do składania starego pieczywa. Pożyteczna to inicjatywa: dla zwierząt — dodatkowa pasza, dla klientów — w zamian — owoce lub warzywa.

INFORMACJA EXTRA: duża popularnością cieszyły się stragan z maskotkami, broszkami (większość wtapliwej jakości, ale wybrać było można całkiem nawet ładne) oraz — kwizytami Gwiazdara.



Piżkarski Puchar Polski

M. Bulzacki i J. Tomaszewski usunięci z boiska

Gdański mecz 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski między Stoczniovcem i EKS-em miał niecodzienny przebieg przede wszystkim ze względu na swą końcówkę, w której rozdanie nie wytrzymał nerwów i musiał grać w „9” po usunięciu z boiska dwóch reprezentantów Polski: Mirosława Bulzackiego za słowną i czynną zniewagę sędziego oraz Jana Tomaszewskiego za słowną obrazę sędziego. Tomaszewski otrzymał poprzednio żółtą kartkę. Ponadto żółte kartki otrzymali dalsi dwaj piłkarze EKS — Terlecki i Drozdowski. Tak więc drużyna EKS nie tylko została wyeliminowana z Pucharu Polski, ale wiosną przystąpi do rozgrywek ligowych bez kilku swych czołowych piłkarzy. Mecz wygrał zastępowca II-ligowy Stoczniovec 3:0 (0:0).

A oto wyniki pozostałych spotkań 1/8 finału Pucharu Polski: GKS Jastrzębie — Legia Warszawa 4:3 (rzutami karnymi), Odra Opole — Zagłębie Sosnowiec 2:0, Gwardia Koszalin — Górnik Zabrze 4:3 (rzutami karnymi, w normalnym czasie 1:1), Gwardia Warszawa — Stal Rzeszów 2:4 (rzutami karnymi), Arka Gdynia — Śląsk Wrocław 1:4, Zagłębie Wałbrzych — Polonia Bytom 0:1, Włókniarz Łódź — Stal Mielec 8:1 (po dogrywce). Drużyny, które zwyciężyły awansowały oprócz Stoczniovcia do 1/4 finału.

Boks

Juniory Olimpij mistrzem okręgu

W sobotę rozegrano zaległy mecz o mistrzostwo okręgu juniorów w boksie, w którym Olimpia pokonała Budowlanych 12:8. O zwycięstwie gwardzistów zdecydowała ich przewaga w kategoriach cięższych. Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych): Mental zremisował z Bączykiem, w wadze muszej ogłoszono obustronny walkower, Kosicki wygrał z Szymańskim, Hofmann pokonał Siódyma, Kmiecik zwyciężył Reliszke. Sołdaj uległ Stachowiakowi, Tomaszewski przegrał z Geislerem, Lawrenc zremisował z Rleske, Misiorow uległ Mikolajczakowi, Grabarkiewicz przegrał z Gralakim, w wadze ciężkiej Kamiński (Olimpia) otrzymał punkty walkowerem. (wił)

Laskarze w hali

Warta bezkonkurencyjna

W dwudniowym turnieju eliminacyjnym mistrzostw Polski w hokeju na lodzie w hali rozegranym w Poznaniu zdecydowanie zwyciężyła poznańska Warta przed Lechem i Spartą. Mimo, że „zieloni” hokeiści nie mieli dotychczas warunków do treningów w halach, poziom imprezy na pewno nie był gorszy niż przed rokiem.

Supremacja warciarzy była bardzo wyraźna. Wygrywali oni wszystkie pojedynki wysoko w dwóch przypadkach osiągając wyniki dwu cyfrowe (z LZS Gąsawa 10:4 z Polonią 13:2 i z Lechem 10:3).

Lechici zanotowali tylko jedno potknięcie, właśnie we wspomnianym pojedynku z Wartą i równie pewnie zajęli drugie miejsce. Te dwa zespoły wyraźnie górowały nad pozostałymi — one też wywalały awans do finału MP, które mają się odbyć w Poznaniu na przełomie stycznia i lutego 1976.

O trzecie miejsce do końca pretendowały drużyny gnieźnieńskie. Ostatecznie Sparta wyprzedziła Stellę tylko lepszym stosunkiem bramek.

Ostatnie lokaty zajęły — rewelacja rozgrywek jesiennych średnia Polonia oraz LZS Gąsawa. Najlepszym strzelcem turnieju był Stefan Otulakowski z Warty — 21 bramek, który wyprzedził Ryszarda Grotowskiego z LZS Gąsawa — 16 bramek.

A oto komplet wyników sobotnich: Sparta — Lech 1:2 (0:0), Polonia — Stella 2:5 (0:1), Warta —

Trzy zwycięstwa poznańskich koszykarek

Trzy zwycięstwa w ostatniej kolejce spotkań pierwszej rundy wywalczyły poznańskie koszykarki. AZS dwukrotnie pokonał Czarnych Szczecin 90:52 (52:24) i 68:61. Olimpia zaś zwyciężyła w sobotę warszawską Polonię 78:70 (40:37), ulegając rywalkom w niedzielę 71:97 (46:50).

Sobotnie zwycięstwo gwardzistek to spora sensacja. Przed meczem nikt, z uwagi na ich słabą postawę w dotychczasowych spotkaniach nie dawał im szans na zwycięstwo z zespołem kandydującym do tytułu wicemistrza Polski. Tymczasem koszykarki Olimpii zaskoczyły przeciwniczki szalą ambicją, bardzo szybko grą, popartą niezłym rzutem z półdys tansu. Już w pierwszej połowie poznańskie wywalczyły sobie prowadzenie, które momentami sięgało 9 — 11 punktów.

Po zmianie stron tylko przez chwilę wydawało się, że Polonia odrobi straty i przejmie inicjatywę. Gwardzistki szybko jednak opanowały grę i systematycznie zwiększyły przewagę punktową. W wykonaniu poznańskich zawodniczek oglądaliśmy wiele szybkich i składnych akcji, w których uczestniczyły głównie Fali-gowska i Frackowiak. Dobry mecz rozegrała Zagórska, celnie z półdystansu rzucająca Góral.

Zespół Polonii mocno rozczarował. Rażąco był brak szybkości i dynamiki w akcjach ofensywnych, mało skutecznie warszawianki grały też w obronie. Szczególnie słabo spisywały się środkowe Polonii: Szymańska, a pod jej nieobecność na parkiecie zastępują ją na tej pozycji Kalińska.

Mecz rewanżowy miał już znaczenie mniej korzystny przebieg dla Olimpii. Jedynie do przerwy gra była wyrównana, a nawet z lekką przewagą poznańskie. W drugiej części meczu poprawniej niż w sobotę grające warszawianki panowały niepodzielnie na boisku. Duża w tym zasługa mądre rozgrywania piłki i celnie rzucających z dystansu: Calki i Pul-kowskiej.

Jeden wygrany set siatkarek budowlanych

Z bardzo trudnym przeciwnikiem musiały się zmierzyć w sobotę i niedzielę siatkarki Budowlanych Poznań w spotkaniach o mistrzostwo II ligi. Spójnia Warszawa, bo o tej drużynie mowa, to były pierwszoligowiec, zespół który dość przypadkowo opuścił szeregi ekstraklasy. Jak przypuszczano poznańskie przegrały oby dwa mecze. Przegrały, ale nie za wiodły, ambicją nadrobić różnicę umiejętności i doświadczenia dzielącą te dwa zespoły.

W sobotę Budowlani ulegli Spójni 0:3 (6:15, 13:15, 10:15). W drugim secie poznańskie prowadziły 13:10, ale nie potrafiły wykorzystać szansy tracąc kolejno pięć punktów. Za to w niedzielę Budowlani po wyrównanym przebiegu wygrali pierwszy set 15:13. Warszawianki zdecydowanie wygrały drugi i trzeci set, w czwartym prowadziły już 11:2, jeszcze zryw poznańskie, częściowe odrobienie strat (2:11 na 8:11) i koniec meczu. Pierwszy niedzielny set trwał pół godziny, trzy pozostałe — 40 minut. To też coś mówi o przebiegu tego spotkania przegranego przez Budowlanych 1:3 (15:13, 2:15, 3:15, 8:15).

Za tydzień poznańskie w sali Technikum Mechanicznego na Deb-cu grać będą z AZS-em Białystok.

Punkty dla Olimpii zdobyły: Ste-fanowicz 4 i 18, Treła 14 i 12, Jakielska 0 i 2, Zagórska 12 i 10, Frackowiak 8 i 0, Fali-gowska 6 i 0, Mańczak 6 i 16, Kowalczyk 8 i 8, Góral 20 i 5. Dla Polonii: Calka 23 i 17, Gwóźdź 9 i 8, Mlynarczyk 11 i 2, Kalińska 12 i 24, Pul-kowska 12 i 22, Szymańska 2 i 14, Jeziorek 1 i 10.

AZS odniósł dwa spodziewane zwycięstwa, ale tylko z gry w meczu sobotnim można być zadowolonym. W tym to spotkaniu beniaminek ligi nie stanowił równorzędnego partnera dla poznańskie. Akademicki robiły na boisku co chcieli. Wyraźnie uwidaczniało się to przy zastosowaniu agresywnego krycia na całym boisku. W takich momentach koszykarki Czarnych nie bardzo wiedziały jak wyprowadzić piłkę spod własnego kosza. Popelniały sporo błędów i gdyby wszystkie zostały przez poznańskie wykorzystane, wynik końcowy byłby dużo wyższy. Najlepszą zawodniczką na boisku była Gumowska. Uzyskała ona 30 punktów, lecz trzeba podkreślić, że nie nastawiała się na ustanawianie strzeleckich rekordów, i zawsze, gdy sytuacja tego wymagała przekazywała piłkę lepiej ustawionym koleżankom. Dzielnie poczyniła się bła Józwiak, bardzo zacięcie walcząca na całym placu.

Niedzielne zwycięstwo AZS odniósł w stylu, którego nie można nazwać budującym. Akademicki szybko dostosowały się do poziomu gry rywalki i chciały odnieść zwycięstwo, jak najmniejszym na kładem sił, co im się w ostateczności udało. Mecz stracił przez to na widowiskowości, gdyż w grze poznańskie zabrakło takich elementów jak szybkość i polot w przeprowadzaniu akcji. Jedynymi ciekawymi momentami spotkania były akcje, inicjowane przez Gumowską. Nie znajdowała ona jednak wsparcia w osobach współpartnerów.

Punkty dla AZS-u zdobyły: Zię-tarska 18 i 11, Michałowska 2 i 6, Gumowska 30 i 21, Haber 4 i 4, Józwiak 22 i 12, Jęrga 14 i 14. Dla Czarnych: Jaroszeńska 16 i 15.

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy podaje wyniki meczów 1 i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 6/7 grudnia 1975 roku: 1. Arsenal — Leeds 1:2; 2. Birmingham — Derby 2:1; 3. Burnley — Liverpool 0:0; 4. Everton — Ipswich — 3:3; 5. Leicester — Wolverhampton 2:0; 6. Manchester City — Queens Park 0:0; 7. Middlesbrough — Manchester Utd. 0:0; 8. Newcastle — Coventry 4:0; 9. Norwich — West Ham 1:0; 10. Sheffield Utd. — Tottenham 1:2; 11. Stoke — Aston Villa 1:1; 12. Notts County — Blackburn 3:0; 12. Oldham — Fulham 2:2. (PAP)

WYNIKI. TABEL. WYNIKI

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Pogoń — Spójnia	74:67
Pogoń — Wybrzeże	81:94
Lech — Spójnia	83:72
Lech — Wybrzeże	85:73
Wisła — Lublinianka	76:68
Wisła — Start Lublin	107:79
Resovia — Lublinianka	83:65
Resovia — Start Lublin	86:70
Polonia W-wa — LKS	100:73
Polonia W-wa — Śląsk	88:84
AZS W-wa — LKS	49:81
AZS W-wa — Śląsk	75:87

1. Wisła	18	34	1693:1373
2. Resovia	18	33	1552:1321
3. Wybrzeże	18	31	1616:1427
4. Polonia	18	31	1453:1302
5. Śląsk	18	30	1394:1302
6. Lech	18	27	1414:1432
7. LKS	18	25	1375:1396
8. Spójnia	18	24	1341:1404
9. Lublinianka	18	23	1142:1328
10. Start	18	23	1246:1449
11. Pogoń	18	22	1293:1474
12. AZS	18	21	1266:1567

II LIGA — MĘŻCZYZN

Gwardia Wrocław —			
Start Łódź	82:71	i	92:70
Legia W-wa — Warta — (mecz przełożony)			
Stal Ostrow —			
Baltyk Koszalin	90:67	i	74:65
Zastal Z. Góra —			
Polonia Leszno	93:90	i	96:70
Start Gdynia — AZS	72:68	i	93:80
1. Gwardia	16	30	1373:1074
2. Start Gdynia	16	27	1327:1215
3. AZS	16	27	1300:1164
4. Zastal Z. Góra	16	26	1207:1152
5. Warta	14	22	1091:1090

Hince 1 i 7, Syryca 6 i 10, A. Wę-kowicz 8 i 12, J. Wękwowicz 13 i 4, Kąkol 4 i 9, Krawczyńska 4 i 14. (wił)

Brawa dla lechitek!

Pomyślne wieści napłynęły wczoraj z Pabianic, gdzie koszykarki Lecha zmierzyły się w meczach na II-ligowym szczeblu z zespołem miejscowego Włókniarza. Dwa cenne zwycięstwa odniosły poznańskie 65:60 (42:27) i 41:39 (36:21).

Oba mecze były bardzo zacięte i toczyły się w nerwowej atmosferze. O zwycięstwie Lecha w sobotę zdecydował bardzo dobry okres gry między 10 i 20 minutą spotkania, który to lechitki wygrały 25:9. Najwięcej punktów dla Lecha zdobyły: Fromm 23 oraz Stróżyna 12 i Steżycka 10.

Niedzielny sukces godny jest podkreślenia z tego względu, że został odniesiony właśnie bez pomocy Fromm, która z racji kontuzji grała tylko kilka minut. Świetnie radziła sobie Lubczyńska, która uzyskała dla swojego zespołu 22 punkty. Oprócz niej najcelniej rzuciły: Stróżyna 15 i Mních 12. Zawód sprawiły natomiast Steżycka i Frackowiak. (wił)

Udane mistrzostwa akrobatów

Wczoraj dobiegły końca trzydniowe zmagania akrobatów sportowych klasy mistrzowskiej o indywidualne i drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1975. Widzowie śledzący przebieg tej imprezy, a szczególnie niedzielnych finałów mieli okazję zobaczyć akrobatykę na dobrym poziomie. W wielu konkurencjach zawodnicy prezentowali nowe układy, które przygotowywali już pod katem przyszłorocznych mistrzostw świata w RFN. Wiele z nich charakteryzowało się dużym stopniem trudności, dzięki czemu zawody zyskiwały na atrakcyjności.

W niedzielę na najwyższym poziomie stały zmagania w konkurencji dwóch mieszanych i czwórki męskich. W dwójkach triumfowali zawodnicy Targówka Kottkiewicz — Kowalczyk przed zespołem Liwocza Jasło Radoń — Noga i swymi kolegami klubowymi Kielbasinski — Jechna.

W czwórkach najlepszymi okazali się akrobaci Liwocza, którzy bardzo dobrze wykonali trudny technicznie układ, za co zebraли gromkie oklaski widowni. Drugim miejscem podzieliły się zespoły Polonii Świdnica i Górnik Złotyja. Zwycięzcy wystąpili w składzie: Radoń, Seredyński, Kozacz-kiewicz, Sjeja.

Bardzo atrakcyjnie zapowiadał się pojedynek na batusie między Poryckim (Pałac Młodzieży Warszawa), a poznańskim akademikiem Gruszkiewiczem. W dotychczasowej rywalizacji tych zawodników rezultat był remisowy 3:3. Tym razem lepszy okazał się reprezentant stolicy, a poznańskie musiał zadowolić się srebrnym medalem. W skokach synchronicznych na batusie para poznańskie AZS-u Gruszkiewicz — Zieliński uplasowała się na trzecim miejscu za przedstawicielami Victorii Jawor Pilch — Andrzejak i AZS-u Warszawa Przybylski — Król. Wal-ka była jednak bardzo zacięta, a różnica między pierwszym, a trze-

2:0 w pojedynkach koszykarzy Lecha z zespołami gdańskimi

Wartościowy sukces zanotowali w sobotę koszykarze Lecha. Zwyciężyli oni w sali „Areny” jednego z głównych pretendentów do mistrzowskiego tytułu — zespół gdańskiego Wybrzeża 85:73 (45:32).

Od początku meczu lechici posiadali wyraźną przewagę. Goście przybyli wprawdzie do Poznania tylko w 8-osobowym składzie, ale — poza Ceglińskim — na parkiecie widzieliśmy wszystkich najlepszych zawodników gdańszczan. Mimo to Wybrzeże nie potrafiło nawiązać równorzędnej walki z lechitarzami. Zdecydowały o tym głównie: realizowanie właściwej obrony przez trenera S. Majera taktyki i słabsza dyspozycja rzutowa najgroźniejszego strzelca gdańszczan — Jurkiewicza. Wybrzeże jako całość nie stanowiło także drużyny, którą jeszcze przed dwoma — trzema tygodniami uważano za pewnego kandydata do mistrzostwa I rundy. Pamiętajmy jednak, że zazwyczaj zależy to od postawy przeciwników. A lechici grali w sobotę naprawdę dobrze, zwłaszcza w pierwszej połowie.

Co do Jurkiewicza — do pilnowania tego zawodnika trener Lecha wyznaczył Błaszczaka. Choć już po kilku minutach zebrał on cztery upomnienia osobiste, uważamy, że spełnił zadanie. Jurkie-

wicz nie mógł znaleźć dogodnego miejsca do rzucania piłki. Gdyż próbował różnymi sposobami odrobić straty, ale bezskutecznie. Przez kilka minut wywalało się, iż znaleźli właścicieli. Ich agresywna obrona strażniczą sprawiła, że przewaga kolejarzy zmniejszyła się z 16 do 10 punktów, boisko opuścił za 5 przewinień osobistych Pawełczak, a gospodarze zarobili dość szybko na przewinień osobistych. Ale ostentacyjnie i to i czasowe wycofanie z parkietu Jurkiewicza nie na wiele się zdało. W końcówce — poza Tybinkowskim — oglądaliśmy na boisku rezerwowych zawodników Lecha. Tego już bardzo dawno nie graliśmy z Wybrzeżem nie był.

Syszeliśmy opinie, iż mimo wygranej Lech zbyt wolno zadowolił, że grał zbyt wolno, statystycznie Istotnie można mieć pewne uwagi do skuteczności pod koszem przeciwnika, a niekiedy nadal do postawy obrony. Ale dokładne rozygranie akcji, nawet niekiedy w wolnym tempie, okazało się generalnie błędem — skuteczną metodą na chaotyczne w sobotnim meczu Wybrzeże.

Punkty dla Lecha zdobyli: Durejko 25, Tybinkowski 19, Glinka 16, Kostencki 7, Pawełczak 4, Błaszczak 4, Cegliński i Pawłowicz po 2, a dla Wybrzeża: Jurkiewicz 20, Leczyk i Nowicki po 16, Nowak 11, Mikulski 6, Głac i Jargiello po 2.

Po pewnym zwycięstwie z Wybrzeżem wydawało się, że i w rutynowym Spójnia nie sprawi kolejarzom. Początek bójki nie zapowiadał porażki gości. Grała szybko, nieźle broniąc, rzucając na ogół celnie z dalszego odległości gdańszczanie przodkili aż do 16 minut spotkania. Chwilami nawet 9 punktów Lech, który już w pierwszej połowie gry stracił kontrolę nad grą. Pawełczaka, nie umiał sobie poradzić z drużyną Spójni. Bardzo niekiedy pilnowany Durejko, który zazwyczaj w I połowie meczu zdobywał większość punktów, tym razem zanotował ich w swym koncie tylko 4. Kolejny dopiero w końcówce tej meczu objeli prowadzenie i oddać go do końca.

Mimo przegranej Spójnia stawiała niezłe wrażenie. Do ostatnich sekund walczyła dzielnie uzyskując „jak najlepszego” wyniku. W zespole gości wyróżnili J. Bogucki i eks-poznański — J. Kozłowski, że ten drugi pod „stałą opieką” kolejarzy, drużynę Lecha najlepszymi zawodnikami byli wczoraj Tybinkowski i Glinka. Nieźle i jak zwykle niesłuchanie ambitnie Cegliński.

Punkty dla Lecha zdobyli: Tybinkowski 24, Glinka 22, Durejko 17, Cegliński i Kostencki po 16, Błaszczak i Paul po 2, a dla Spójni: Kijewski 26, J. Bogucki, Zielenkiewicz 12, M. Boencki i K. perczyk i Tomaszewski po 4.

Śmierć młodego alpejczyka Francji

W sobotę rano w szpitalu Sain-Maurice w Val d'Isere młody narciarz francuski — Michel Dujon. Uległ on groźnym wypadkowi podczas treningu w gu zjazdowego, przed rozpoczęciem zawodów w Val d'Isere. Michel Dujon, ur. 24 kwietnia 1951 r. w Sallanches był wielką nadzieją narciarstwa zjazdowego Francji.

Przeciwnicy naszych tenisistów w Pucharze

Króla Szwecji

Europejski komitet tenisowy rozgrywek halowych o Puchar Króla Szwecji opublikował w 1976 r. Puchar, który spotkał na 1976 r. Puchar, grającą w grupie B (grupa północna), ma następujących przeciwników: Belgia, Bułgaria i Austria. W grupie północnej grają: Finlandia, Holandia, Norwegia i Szwajcaria.

Najlepsze dwa zespoły z każdej grupy spotkają się na turnieju, który wyłoni drużynę awansującą do grupy A. Oto terminy spotkań reprezentacji Polski: 17. I. Polska — Austria, 24. I. Bułgaria — Polska w Sofii, 31. I. Bułgaria — Polska w Brukseli, 28. II. Austria — Polska, 6. III. Polska — Bułgaria, 13. III. Polska — Belgia. (PAP)

x dalekopisem

Drużynowym mistrzem Polski w boksie na rok 1975 została Legia Warszawa, która pokonała w Łodzi Turów Zgorzelec 14:6.

W ostatnich dniach turnieju w Tbilisi polscy piłkarze ręczni pokonali młodzieżową reprezentację ZSRR 24:20 i przegrali z mistrzami olimpijskimi — Jugosławią 24:26 zajmując trzecie miejsce za ZSRR i Jugosławią.

Rumun I. Nastase zwyciężył w finale tegorocznego tenisowego turnieju mistrzów w Sztokholmie Szweda B. Borga 6:2, 6:2, 6:1.

Podczas mistrzostw świata w piłę ręczną kobiet Polska pokonała w walce o miejsca 7—8 reprezentację Norwegii 14:11.

Polka H. Anczykowska zajęła IV miejsce w zawodach o Puchar Interwizji. Zwyciężyła I. Dierjagina (ZSRR).

W zawodach reprezentantów Europy i Ameryki w podnoszeniu ciężarów w Montrealu Polak Z. Smalcerz zajął drugie miejsce w wadze muszej uzyskując w dwuboju 220 kg. Zwyciężył Kubańczyk F. Casamayor 227,5 kg.

W Fukuoka (Japonia) rozegrano bieg maratoński z udziałem 108 zawodników. Wygrał J. Drayton (Kenia) 2:10.08.4. Siódmy był Polak J. Gross 2:13.05.0.

„Koziołki”

W LOSOWANIU I:

4, 31, 33, 34, 40 (35)

Końcówka band.: 3424

W LOSOWANIU II:

4, 8, 9, 10, 25 (26)

Końcówka band.: 63424

„Toto-Lotek”

W LOSOWANIU I:

1, 4, 15, 16, 17, 33 (27)

W LOSOWANIU II:

4, 20, 22, 36, 42, 44

Końcówka band.: 475853

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:

600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), I kwartał (52 zł), I półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Indeks nr 35029.